Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl. 20 gr.

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90, Administracja . 133-44.

Konto PKO. Kraków Nr. 401.089.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje. listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII. Kraków, sobota, dnia 1 sierpnia 1936 r. Nr. 209.

Powstańcy panami wszystkich portów Hiszpanji

Oświadczenie gen. Franco

Rzym, 31 lipca. (PAT). „Popolo di Roma“ zamieszcza wywiad przedstawiciela dziennika w Tetuanie z gen. Franco. Wódz powstańców m. in. powiedział: Andaluzja już cała należy do nas. Kolumny wojsk rządowych z San Sebastian już są bite przez nasze wojska. Szef ich dostał się do niewoli. Oddziały nasze, które wyruszyły z Saragossy, zwyciężyły wojska katalońskie. Wszystkie porty na Atlantyku i na morzu Śródziemnem z wyjątkiem Malagi znajdują się w naszych rękach. Walencja jest również w naszej władzy.

Walencja w rękach powstańców

Berlin, 31 lipca. (PAT) Prasa podaje komunikat gen. Mola, zawiadamiający o zajęciu przez powstańców Walencji i okolic. — Gen. Mola donosi, że wojska republikańskie złożone z 3-ch kolumn zostały pobite i cofnęły się w nieładzie. Gen. Mola jednocześnie zawiadomił gen. Llano, że obsadził przełęcze górskie, na drodze wiodącej z północy do Madrytu.

Paryż, 31. 7. (PAT) Prasa paryska potwierdza na podstawie informacyj nadanych przez radjo sewilskie i radjo w Lizbonie, wiadomość o wybuchu powstania w Walencji i opowiedzeniu się całej okolicy Walencji po stronie powstańców. Radjo sewilskie komunikuje ponadto, że trzy kolumny wojsk rządowych, wysłanych z Barcelony przeciwko Walencji, zostały przez powstańców całkowicie rozbite i odparte.

Wiadomość o przyłączeniu się prow. Walencja do powstania potwierdza się

Berlin, 31 lipca. (PAT.) Donoszą z Hendaye, że radjo powstańców z Burgos donosi,, iż wczoraj popołudniu przywrócono komunikację kolejową Pampeluny z Alsasua. Z Teruel donoszą powstańcy, że prowincja **Walencja przyłączyła się do nich. O Malagę toczyły się dziś walki,** a jak donosi radjo powstańcze, zdobycie tego miasta jest kwestją 1 lub 2 dni. Naczelne dowództwo lotnictwa powstańczego objął **gen. Kindelan**. Z Valladolid wymaszerował do Guadarrama oddział ochotników powstańczych

—oOo—

Sytuacja ogólna na północy i południu

Paryż, 31. 7. (PAT). Doniesienia, nadchodzące zarówno bezpośrednio z Hiszpanji, jak i drogą okrężną przez Portugalją stwierdzają, **że wojska rządowe odniosły poważne sukcesy na północy półwyspu, podczas gdy jednocześnie powstańcy obsadzili szereg nowych miejscowości na południu.** W Nawarze wojska rządowe miały obsadzić Tolozę, od strony zaś Barcelony oddziały wysłane przeciwko Saragossie miały poczynić znaczne postępy. Jednocześnie jednak powstańcy zajęli na południu Huelve i Ayamonte, położone na pograniczu Portugalji. Doniesienia z Lizbony twierdziły, że Walencja została zajęta przez powstańców. Wiadomość ta nie została dotychczas potwierdzona.

Walki o Madryt w łańcuchu górskim Guadarama toczą się w dalszym ciągu. Komunikaty urzędowe, które we wtorek i środę twierdziły, iż powstańcy zostali tam całkowicie odparci nie znajdują dzisiaj potwierdzenia. **Doniesienia korespondentów prasy paryskiej stwierdzają, iż oddziały powstańcze utrzymały swoje pozycje w obszarze Guadaramy, a nawet próbują atakować w kierunku Madrytu i znajdują się już o 12 kilometrów od głównych źródeł zaopatrujących Madryt w wodę.**

Powstańcy notyfikują powstanie rządu w Burgos

Tokjo, 31. 7. (PAT). Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało depeszę od Narodowego Komitetu Obrony w Burgos w Hiszpanji, którym przewodniczy Cabanellos, zawiadamiającą o powstaniu rządu rewolucyjnego. Rząd japoński, jak donosi agencja Domei, stosuje wobec wypadków hiszpańskich politykę wyczekującą, do chwili wyjaśnienia się sytuacji.

Samoloty włoskie lecące na pomoc powstańcom uległy katastrofie

Paryż, 31. 7. (PAT.). **Havas donosi z Oranu, że spośród sześciu 3-motorowych samolotów włoskich, które leciały z Sardynji do Marokka, trzy lądowały przymusowo w okolicach Oranu.** Jeden z nich rozbił się w pobliżu Nemours. Spośród pięciu osób załogi — dwie poniosły śmierć, a trzy zostały ranne. W samolocie znajdowało się 5 karabinów maszynowych. Dwa pozostałe samoloty musiały lądować nie osiągnąwszy celu podróży — jeden w pobliżu Oranu. a drugi przy ujściu rzeki Muluja.

Pilot samolotu belgijskiego „Sabena“, startując z Oranu do Marsylji, zauważył na morzu w odległości 80 klm. od Oranu wodnopłatowiec, w którym znajdowały się trzy osoby. Był to samolot włoski unoszony przez fale i. jak się zdaje, z zepsutym silnikiem. Pobliskie statki zostały zaalarmowane.

„Wszystko — Franco“ powtarza konający lotnik włoski

Paryż, 31. 7. (PAT.). Korespondent „Petit Parisien“, który znajdował się w Berkane w chwili katastrofy 2-ch wodnopłatowców włoskich, donosi, iż spod szczątków pierwszego z tych aparatów wydobyto 4 karabiny maszynowe oraz znaczną ilość amunicji. 5-ciu lotników włoskich jest obecnie przesłuchiwanych przez władze policyjne w Berkane. **Wyjaśniają oni, iż wystartowali z Sardynji, by przewieźć samoloty bombardujące i amunicję do Ceuty i Malilli.**

Jeden z lotników włoskich. rannych w katastrofie samolotu w Saidya podczas krótkiej agonji powtarzał kilkakrotnie słowa: „wszystko Franco“. Świadkowie katastrofy z trudem wydostali spod szczątków strzaskanego samolotu zabitych i rannych. Znaleziono przy nich książeczki wojskowe i paszporty wystawione na nazwiska: pilota kpt. Gennari. pilota sierż. Zacaria Perrozi, Sigismondi Giovani i Venturini Americo.

Przemówienie kanclerza Schuschnigga na kongresie „Pax Romana“

Wiedeń, 31. 7. (PAT.). Kanclerz Schuschnigg wygłosił przemówienie na kongresie „Pax Romana“ w Klagenfurcie, w którym — według Wiedeńskiego Biura Informacyjnego — m. in. powiedział. iż narodowy socjalizm. o ile dotyczy austrjackich obywateli i w granicach Austrji. jest sprawą austrjacką. **Zważywszy, iż narodowy socjalizm nie ustosunkowuje się pozytywnie do idei wolnej i niezależnej Austrji, kompromis pod tym względem jest całkowicie wyłączony.**

Knox kandydatem na wiceprezydenta Stanów Zjedn.

Chicago, 31. 7. (PAT.). Pułk. Frank Knox został oficjalnie desygnowany jako **kandydat stronnictwa republikańskiego na stanowisko wiceprezydenta St. Zjednoczonych** w wyborach październikowych.

Zmiany nastąpią w polskiej dyplomacji

Warszawa, 31. 7. (Telef.). Jak informują, **ma nastąpić rychła zmiana na stanowisku ambasadora przy Watykanie, zajmowanem od szeregu lat przez p. Wł. Skrzyńskiego, który obecnie ma przejść na emeryturę. Jego miejsce zająłby obecny wiceminister Szembek.** O tem, że p. Szembek opuści swój posterunek, mówiono już oddawna. Jako najpoważniejszych kandydatów na jego miejsce wymieniają: **amb. Raczyńskiego** w Londynie i **posła Arciszewskiego** z **Bukaresztu**. W razie opróżnienia placówki **londyńskiej**, ubiegałby się o nią kierownik referatu zachodniego w Min. Spr. Zagr. **Józef Potocki**. Te wszystkie sprawy mają być rozstrzygnięte z początkiem września. Należy tu również sprawa obsadzenia placówki w Pradze, którą miałby objąć b. szef kancelarji cywilnej P. Prezydenta Rzplitej **Świeżawski**.

P. min. Beck, spędzający urlop nad Bałtykiem, wyjechał obecnie na dwutygodniową wycieczkę morską po portach bałtyckich statkiem „Europa“, należącym do Badawczego Instytutu Rybackiego.

—— 000 ——

Niemcy przyjmą zaproszenie, ale będą żądać anulacji paktu francusko-sowieckiego

Paryż, 31. 7. (PAT.). Korespondent berlińskich „Journala“ donosi na podstawie informacyj z dobrze poinformowanych źródeł niemieckich, **że rząd Rzeszy udzieli z początkiem przyszłego tygodnia odpowiedzi przychylnej na zaproszenie wystosowane z Londynu przez Francję, Anglję i Belgję.** Odpowiedź Niemiec ma być nietylko twierdząca, lecz ma być sformułowana w sposób pojednawczy. Korespondent „Journala“ zapowiada w dalszym ciągu, że rząd niemiecki weźmie udział w tej konferencji z zamiarem zawarcia dwustronnych aktów o nieagresji z państwami zachodniemi, że **jednak utrzyma kategorycznie wrogie stanowisko wobec wszelkich propozycyj udziału Rosji Sowieckiej w projektowanych rokowaniach.** Niemcy, pisze korespondent, który szczególnie po wydarzeniach hiszpańskich nie wierzą w to, ażeby polityka sowiecka była tylko defenzywną, **mają zamiar postawić w czasie konferencji brukselskiej kategorycznie sprawę paktu francusko-sowieckiego i będą żądać albo anulacji tego paktu, albo przynajmniej poważnej rewizji.** Jednocześnie „Oeuvre“ zapowiada, że rząd niemiecki przyjmie wprawdzie zaproszenie na konferencję, ale będzie się starał odroczyć termin jej zebrania conajmniej do początku października.

Minister włoski Alfieri w Berlinie

Berlin, 31. 7. (PAT.). Na zaproszenie min. Goebbelsa przybył tu włoski minister prasy i propagandy **Dino Alfieri**.

Anglja wycofuje wojsko z pogranicza włoskiej Libji

Kairo, 31. 7. (PAT.). Dziś odwołano wszelkie zarządzenia natury wojskowej w t. zw. **„pustyni zachodniej“ (pogranicze Libji), gdzie garnizony angielskie znajdowały się od 10 miesięcy na stopie wojennej.**

Rozbicie oddziału powstańców abisyńskich

Rzym, 31. 7. (PAT.). Agencja Stefani donosi z Addis Abeby o rozbiciu w nocy 28 lipca na drodze do Addis Abeby powstańców, którzy zgromadzili się w lasach otaczających Addis Abebę. W starciu zginęło około 1000 powstańców. W ręce Włochów dostała się znaczna ilość broni i amunicji. Wśród wziętych do niewoli powstańców znajduje się Abuna Petrow.

Co wyniknie z katastrofy włoskich bombowców?

Rabat, 31. 7. (PAT). Prasa francuska w Marokko podaje szczegóły katastrofy samolotów włoskich przy ujściu rzeki Muluja. „Petit Marocain" donosi, że 2 aparaty tej eskadry były to włoskie samoloty bombardujące, których załogę stanowili oficerowie i podoficerowie przebrani po cywilnemu. Samoloty po dążały z Włoch do Marokko hiszpańskiego. Jeden z samolotów usiłował lądować w Saida, ale najwidoczniej na skutek utraty szybkości uległ katastrofie. Z pod szczątków wydobyto 2 zabitych i 3 rannych, z których jeden wkrótce zmarł. Na tabliczce rejestracyjnej samolotu wyryty jest napis „Alfa-Ronico 650". Drugi samolot, który wylądował przy samem ujściu rzeki Muluja nie uległ żadnym uszkodzeniom. Na pokładzie samolotu wisi lista członków załogi. Każdy z samolotów zaopatrzony był w 4 karabiny maszynowe i miotacze bomb. W kajutach znajdowały się taśmy z pociskami do karabinów maszynowych. — Trzeci samolot zawrócił i pomimo widocznego uszkodzenia silnika odleciał w kierunku zachodnim. Ciała zabitych odesłano do szpitala w Udzda. Lotników, którzy ocaleli, po zbadaniu odwieziono do Udzda i oddano do dyspozycji władz.

Międzynarodowa konferencja w sprawie Hiszpanji?

Paryż, 31 lipca. (PAT) Havas donosi: Pojawiły się pogłoski, że wobec powagi położenia rząd francuski zainicjuje zwołanie konferencji międzynarodowej w sprawie Tangeru, na której trzy mocarstwa zainteresowane: **W. Brytanja, Francja i Włochy zawarłyby umowę formalną o niemieszaniu się do spraw Hiszpanji.** Decyzję w tej mierze poweźmie rada ministrów jutro.

Wypadki w Hiszpanji opóźnią konferencję lokarneńską

Londyn, 31. 7. (PAT.). W toku wczorajszej rozmowy min. Edena i min. Monteiro zastanawiali się szczegółowo nad sytuacją w Hiszpanji. Min. Monteiro dał wyraźnie do zrozumienia, że aż do wyjaśnienia sytuacji i pewnego uspokojenia w Hiszpanji nie mógłby ponownie opuścić Lizbony. Monteiro jest jednym z 3-ech członków komitetu gdańskiego Rady Ligi Narodów. **Wypadki w Hiszpanji tak daleko wpłynęły na sytuację międzynarodową i są uważane za tak ważne, że w obliczu tych wydarzeń inne sprawy** — zdaniem ministrów spraw zagranicznych W. Brytanji i Portugalji — **zeszły na plan drugi.**

W londyńskich kołach politycznych uważają nawet, że **sytuacja w Hiszpanji wpłynąć może również na pewne opóźnienie konferencji lokarneńskiej.** Naogół nie jest spodziewane, aby konferencja ta zebrała się wcześniej jak w końcu września po odbyciu przez Hitlera Partei-tagu, a może nawet dopiero w pierwszej połowie października. W związku z tem w Londynie mówi się o możliwości przesunięcia zgromadzenia Ligi Narodów na drugą połowę października.

—:oo:—

Po przejęciu przez państwo Wspólnoty Interesów

Warszawa, 31. 7. (Telef.). W związku z przejęciem przez państwo Wspólnoty Interesów, donoszą co następuje: **Przejęcie przez państwo Wspólnoty Interesów zakończyło pro wadzony od stycznia 1963 proces oddania całego hutnictwa żelaznego na Górnym Śląsku w posiadanie państwa.** Obecnie własność Wspólnoty Interesów przejęła utworzona w tym celu w Warszawie specjalna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością pod nazwą Zjednoczenie Górniczo-Hutnicze. Że spółka przedstawia kapitał państwowy dowodzi tego m. in. fakt, że w zgromadzeniu wierzycieli w Katowicach brał udział m. in. b. wiceprezes BGK. a obecnie nadzorca sądowy firmy Schei bler i Grohman w Łodzi gen. Macieszewski. Długi Wspólnoty Interesów wynosiły 168 miljonów zł. w chwili objęcia Wspólnoty Interesów przez nadzór sądowy, a obecnie zmalały do 147 miljonów zł. Nadto na rzecz skarbu państwa zaległości podatkowe wynosiły 75 miljonów zł.

Zawarty w dniu 29 bm. przed sądem w Katowicach układ w sprawie wierzytelności obu spółek, to jest Górnośl. Zjednoczonych uHt Królewskiej i Laura został zatwierdzony przez większość wierzycieli przy niewielkiej tylko opozycji. Układ polega na zmniejszeniu sumy długu o 60 proc. z wyjątkiem tylko pretensyj do 1.000 zł. oraz na odroczeniu spłaty zmniejszonego długu na 2 lata. **Przejęta na własność państwa Wspólnota Interesów zatrudnia ponad 27.000 pracowników i reprezentuje około 50 proc. ogólnopolskiej produkcji żelaza i stali oraz około 12 proc. produkcji węgla.**

* * *

Delbos zaprzecza,

jakoby Francja wysyłała materjały wojenne do Hiszpanji

Paryż, 31. 7 (PAT). Na posiedzeniu komisji zagranicznej Izby Deputowanych min. Delbos wygłosił expose o sesji nadzwyczajnej Ligi Narodów, o konferencji londyńskiej, zagadnieniu mandatów kolonjalnych, umowie austrjacko-niemieckiej i planach organizacji naddunajskiej.

O wydarzeniach w Hiszpanji min. Delbos oświadczył, co następuje: **„Rząd francuski nie dostarczył żadnego sprzętu wojennego rządowi hiszpańskiemu i nigdy nie zamierzał go dostarczać, pomimo sympatji, którą żywi dla legalnego rządu hiszpańskiego.** Rząd francuski ubolewa, widząc wielki sąsiedni kraj, pogrążony w krwawym zatargu. Rząd francuski zachowa na dal najściślejszą neutralność. Niema jednakże mowy o tem, aby rząd francuski miał nakładać jakieś embargo na towary, paliwo, czy też środki transportowe lądowe, morskie, względnie powietrzne, które zakupywane byłyby przez firmy hiszpańskie od firm prywatnych francuskich, naturalnie pod warunkiem, że towary te, czy przedmioty byłyby pozbawione charakteru materjałów wojennych".

Pomimo tych oświadczeń w całej prasie toczy się namiętna polemika pomiędzy prawicą a lewicą. Lewica z komunistyczną „Humanite" i socjalistycznym „Populaire" na czele, drukuje odezwy międzynarodówki socjalistycznej i związków zawodowych, wyrażające solidarność z klasą robotniczą w Hiszpanji i wzywające sfery robotnicze Francji do popierania walki z faszyzmem. Radykalna „Oeuvre" wskazuje na niebezpieczeństwa, jakiemi miałoby Francji grozić zwycięstwo powstańców. Zdaniem dziennika zwycięstwo powstańców, sympatyzujących z Niemcami i Włochami oznaczałoby zagrożenie linji komunikacyjnych pomiędzy Francją a Afryką Północną.

Dzienniki prawicowe przewidują najgroźniejsze komplikacje w razie gdyby rząd francuski pozwolił się wciągnąć przez Trzecią Międzynarodówkę w wojnę domową w Hiszpanji.

Powiesił się na Kasprowym

Zakopane 31 lipca. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godzinie 6 rano odebrał sobie życie na Kasprowym Wierchu, wieszając się na słupie telefonicznym, Moryc Szwajcer, wyznania mojżeszowego, lat 30 z Będzina. Powód samobójstwa nieznany.

Zniżenie podatków od benzyny

Warszawa, 31. 7. W „Dzienniku Ustaw R. P." z dnia 31 lipca ukazał się dekret Prezydenta Rzplitej, zmieniający rozporządzenie z 7. 3. 1928 r. o podatku od olejów mineralnych. **Dekret upoważnia ministra skarbu do obniżania w drodze rozporządzeń stawki podatku od benzyny.** W tym samym numerze „Dziem. Ustaw" **ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, ustalające stawkę podatku od benzyny na 9 zł. od 100 kg. Jak wiadomo, dotychczas stawka ta wynosiła 14 zł. Stawka ta obniżona zostaje z dniem 1 sierpnia br.**

Równocześnie ogłoszone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o obniżeniu dodatku drogowego do państwowego podatku od olejów mineralnych. Na podstawie tego rozporządzenia dodatek drogowy do państwowego podatku od olejów mineralnych dla produktów, otrzymywanych z gazu ziemnego i oleju ziemnego o ciężarze właściwym do 0,790 przy + 15 st. C. tj. benzyny, obniżony zostaje do 10,86 gr. od 1 kg. Dotychczas dodatek drogowy do państwowego podatku od olejów mineralnych wynosił od tych produktów 12 gr. od 1 kg.

Rokowania morskie brytyjsko-sowieckie ukończone

Londyn, 31. 7. (PAT). **Rokowania morskie brytyjsko-sowieckie** pomyślnie zakończono i wymieniono protokoły, precyzujące szczegóły osiągniętego porozumienia. Podpisanie umowy nastąpi wówczas, gdy inne zainteresowane państwa, z któremi W. Brytanja prowadzi rokowania morskie, wyrażą zgodę na złożenie swych podpisów pod stanowiącemi przedmiot rozmów z rządem brytyjskim umowami. Szczegóły porozumienia, osiągniętego między W. Brytanją a Sowietami będą przeto podane do wiadomości tych państw, w pierwszym rzędzie Polsce i Niemcom. **Porozumienie dotyczy tylko floty sowieckiej, stacjonowanej na morzach europejskich.** Flota sowiecka, stacjonowana na Oceanie Spokojnym z porozumienia jest wyłączona aż do czasu, gdzie nastąpi porozumienie z Japonją. **Sowiety przystępują w sa sadzie do ustalonych w traktacie londyńskim trzech mocarstw ograniczeń jakościowych i innych postanowień tego traktatu.** W. Brytanja zamierza obecnie przystąpić do rokowań z państwami skandynawskiemi i rokowania te roz począć ma około 1 września od Danji.

Dziś uroczyste otwarcie olimpjady

Berlin, 31. 7. (PAT.). W sobotę odbędzie się w Berlinie uroczyste otwarcie Igrzysk Olimpijskich. Cały Berlin żyje w gorączkowem oczekiwaniu tej chwili. Tłumy publiczności spacerują po ulicach, oglądając wykończoną już dekorację ulic. Z setek masztów, wzniesionych przeważnie na „Via Triumfalis", prowadzącej z ratusza do stadjonu, powiewają flagi wszystkich państw i miast Rzeszy. Z domów zwieszają się flagi olimpijskie. Fronty gmachów rządowych i komunalnych oraz wielu domów prywatnych udekorowano girlandami z liści dębowych. Dekoracja Berlina przedstawia się wspaniale, a do podniesienia świątecznego wyglądu miasta przyczyniło się niewątpliwie zarządzenie elektrowni berlińskiej, przyznające znaczne ulgi właścicielom sklepów za dodatkowe oświetlenie wystaw w okresie olimpijskim.

Mieszkańcy Berlina biorą w przygotowaniach olimpijskich czynny udział. Prasa pełna jest felietonów i reportaży olimpijskich. Jedno z pism ogłosiło specjalny komunikat na opisy przeżyć i przygód cudzoziemców w Berlinie. Berlińczycy tłumnie spieszą na przyjęcie poszczególnych ekip olimpijskich, wyczekując nieraz godzinami przed ratuszem, przybranym we wszystkie flagi i godła państwowe, na przyjazdy olimpijczyków, przyjmowanych uroczyście przez prezydenta miasta Berlina, dr. Lipperta.

Wykluczenie pośrednictwa przy dostawach wojskowych

Warszawa, 31. 7. (Telef.). **Władze wojskowe wydały zarządzenie, by wszelkie zamówienia na dostawy czy roboty były powierzane bezpośrednio producentom z absolutnem wykluczeniem pośredników. Jest rzeczą oczywiście niemożliwą, by władze wojskowe traktowały z poszczególnymi producentami, wchodzi tu zatem w rachubę organizowanie się ich w spółdzielnie. Pierwsze tego rodzaju spółdzielnie rzemieślników dla dostaw wojskowych utworzono w Łodzi, Brzezinie i Koninie. Rozwijają się one pomyślnie.**

Nowy budżet będzie mniejszy o 200 miljonów

Warszawa, 31. 7. (Tel.) W urzędach centralnych dobiegają końca prace nad układaniem projektowanego preliminarza budżetowego, który do 1 września ma być przesłany do Ministerstwa Skarbu. Jak donoszą nowy budżet w związku z redukcją wydatków rzeczowych i personalnych będzie mniejszy od obecnego o 200 miljonów złotych.

Olbrzymi pożar w Żywcu

Kraków, 31. 7. Dziś o godzinie 2 nad ranem wybuchł w Żywcu, w tartaku fabryki „Solali" wielki pożar, który zniszczył doszczętnie tartak, oraz 6 wagonów **materjałów budowlanych.** Nad gaszeniem ognia pracowały straże pożarne z Żywca, Zabłocia i Sporysza. **Pożar spowodował 257 tys. zł. strat.** 60 osób straciło pracę. Ogień powstał prawdopodobnie skutkiem nieostrożności dozorcy.

—:1936:—

Włoski następca tronu przybył na olimpjadę

Berlin, 31. 7. (PAT). Włoski następca tronu Umberto przybył dziś o g. 16.10 specjalnym samolotem do Berlina. Następcę tronu, który przybył na olimpjadę, powitał w imieniu kanclerza Hitlera i rządu minister spraw zagr. Rzeszy von Neurath.

Znów wypadek w Tatrach

Zakopane, 31. 7. (PAT). Kierownik Tatrz. Ochot. Pog. Rat. p. J. Oppenheim otrzymał dziś telefoniczną wiadomość od Czechosł. Pogotowia Ratunkowego, że w dniu wczorajszym zabił się przy schodzeniu z Czarnego Szczytu do Doliny Czarnej w Jaworowie 33-letni inż. Stanisław Noskuński. Towarzyszący mu docent Mrozowski wyszedł bez szwanku. Czechosłowackie Pogotowie Ratunkowe zniosło zwłoki z gór.

P. dr. Parylewicz opuścił Kraków

Kraków, 31. 7. **Sensację wywołała w Krakowie wiadomość o wyjeździe b. prezesa Apelacji krakowskiej dr. Franciszka Parylewicza. Opuścił on dzisiaj Kraków i wyjechał, wraz z córką Janiną, do Warszawy, do swego zięcia dr. Janickiego, sędziego warszawskiego Sądu Okr. Przed dom, w którym mieszkał dr. Parylewicz przy ul. Sarego 24, zajechały dzisiaj wozy meblowe, na które załadowano całe umeblowanie mieszkania i przewieziono na dworzec kolejowy.**

—ooo—

OGIEŃ OLIMPIJSKI W PRADZE CZESKIEJ.

Praga, (PAT) Sztafeta wiozaca ogień olimpijski z Olimpji do Berlina, przybyła w piątek rano do Pragi Czeskiej. Po zwykłych uroczystościach sztafeta wyruszyła w dalszą drogę do Berlina, dokąd przybędzie w sobotę.

ZMIAŻDŻONA RĘKA ROBOTNIKA.

Kraków, 31. 7. W fabryce „Bosko" przy ul. Wodnej 21, maszyna zmiażdżyła robotnikowi Fr. Gąsiorowskiemu, lat 30, prawą dłoń. Nieszczęśliwego odwiozło do szpitala Ubezpieczalni Społ. Pogotowie Ratunkowe.

„Legjon Młodych“ i gen. Rydz-Śmigły

Było prawdziwą sensacją dla ludzi czytających gazety, gdy się w tych dniach dowiedzieli, że Rada Główna „Legjonu Młodych“ postanowiła zaakceptować porozumienie z „młodymi P. P. S.“ i równocześnie oddać się gen. Rydzowi-Śmigłemu „do dyspozycji“. Początkowo sądziliśmy, że zaszło jakieś nieporozumienie. Utwierdził nas w tem przypuszczeniu „Robotnik“ pisząc, że na owem sławnem zebraniu Rady Głównej „L. M.“ dokonał się rozłam na dwa skrzydła; z tych jedno uchwaliło oddać się pod rozkazy gen. Rydza-Śmigłego, a drugie wejść w porozumienie z „młodymi P. P. S.“. Zdaje się jednak, że ci „młodzi z P. P. S.“ źle poinformowali swój organ. Dziś bowiem cała prasa pisze, że obydwie uchwały były równocześnie przez jedno i tosamo zebranie uchwalone. Tak pisze w szczególności prasa rządowa, a jeśli ona potwierdza tę kompromitującą jej obóz wiadomość, to nie pozostaje nam nic innego, jak — poprostu przyjąć ją do wiadomości, a zastanowić się troszkę nad jej znaczeniem i — konsekwencjami.

Znaczenie jest duże, bo oświetla drogę, po której chce iść pewna część obozu rządowego... A konsekwencją będzie skompromitowanie akcji, podjętej przez pewne czynniki rządowe w celu skupienia społeczeństwa.

KOMUNIZUJĄCA IDEOLOGJA.

Od czasu powierzenia p. pułk. Kocowi misji stworzenia nowej organizacji rządowej w miejsce rozwiązanego B. B., a zwłaszcza od czasu powierzenia p. Stpiczyńskiemu obowiązku kierowania pół-oficjalnem „Biurem Organizacji Akcji“ (B. O. A.) — padały często pytania, w jakim kierunku chce iść obóz rządowy w przyszłości? Uchwały Rady Głównej „L. M.“ i ich ogłoszenie w prasie rządowej trzeba uznać za pośrednią odpowiedź na te pytania.

Podaje je bowiem prasa rządowa, a serdecznemi wyrazami wita ajencja „Iskra“, kierowana — jak to powszechnie wiadomo — przez współpracowników gen. Rydza Śmigłego. To chyba dość dla utrwalenia przekonania, że decydujące czynniki solidaryzują się z „Legjonem Młodych“, decydują się z nim współpracować i akceptują ideologję tej organizacji. To chyba po komunikacie „Iskry“ jest jasne.

Jest jasne, ale i pełne znaczenia.

„Legjon Młodych“ ma w społeczeństwie ustaloną — jeśli idzie o ideologję — opinję... Jest gwałtownie radykalny, jest bojowo antykatolicki, jest sympatykiem kolektywistycznego ustroju. Do obozu komunistycznego nie należał, ale za to wypowiadał się za koncepcją „Frontu Ludowego“, którą wysunął Komintern, a która polega na współdziałaniu partyj komunistycznych z socjalistycznemi i radykalnemi.

Piszemy: „L. M.“ jest (!) radykalny, jest antykatolicki... Bo wprawdzie te tendencje obserwowaliśmy w nim przed dwoma laty, ale w okresie dwóch ostatnich lat „Legjon Młodych“ żadnem publicznem oświadczeniem ich nie odwołał. Jeśli zaś obecnie staje do współpracy z „młodymi P. P. S.“, których sympatje dla komunizmu budzą niepokój nawet wśród starszych przywódców P. P. S., to chyba wolno powiedzieć, że ideologja „L. M.“ dzisiaj nie wykazuje zmian zasadniczych w porozumieniu z ideologją z przed dwóch lat.

Tej to organizacji robi reklamę półoficjalna „Iskra“. Najwidoczniej dlatego, że tworzona organizacja rządowa ma mieć lewicową ideologję.

GEN. RYDZ-ŚMIGŁY.

Nie jest tajemnicą, że w obozie rządowym są jednostki sympatyzujące z najskrajniejszym radykalizmem. Dlatego nie dziwi nas, że „L. M.“ zdołał pozyskać sobie w tych kołach poparcie. Ale jesteśmy przekonani, że reszta obozu rządowego będzie co najmniej zdziwiona tem serdecznem powitaniem „L. M.“ przez pewne instancje tego obozu, społeczeństwo zaś wcale nie będzie zachwycone tem oddaniem się gen. Rydzowi-Śmigłemu „do dyspozycji“, które zadeklarował „Legjon Młodych“. Bo cóż to jest „L. M.“?

Traf chciał, że równocześnie z entuzjastyczną wiadomością „Iskry“ o uchwałach „Legjonu Młodych“ prasa podała drugą, mianowicie o rozprawie „L. M.“ w Sądzie grodzkim w Skawinie... W czasie rozprawy wyszło na jaw, że „L. M.“ pobrał od dyrekcji fabryki Francka 250 zł. na album, i ani albumu fabryce nie dał, ani pieniędzy nie zwrócił. Pozatem czytelnicy nasi przypominają sobie (bośmy o tem nieraz pisali), że „L. M.“ brał dla swych pism dobrze płatne ogłoszenia od ciężkiego przemysłu, a równocześnie lansował komunizujące projekty ustroju.

Ta to organizacja oddaje się teraz gen. Rydzowi-Śmigłemu „do dyspozycji“, a półoficjalna ajencja trąbi o tem na całą Polskę i każe jej wierzyć, że „łańcuch“, do którego gen. Rydz-Śmigły wołał wszystkich, znalazł się już w dobrych rękach, bo w rękach młodzieży z „L. M.“.

„Słowo Pomorskie tłómaczy tę zagadkę w następujący sposób:

„gdy ojcowie chrzestni „Legjonu“ z czołowych szeregów „pułkowników“ politycznych, rzucali w swoim czasie gromy na swych wychowanków, jeden protektor wstrzymał się od tych gromów i nie wyrzekł się „Legjonu Młodych“: był nim właśnie generał Rydz-Śmigły“.

Jakakolwiek jest przyczyna tego dziwnego wydarzenia, musimy powiedzieć, że przyjęcie „L. M.“ do obozu tworzonego pod auspicjami Gen. Inspektora Sił Zbrojnych nie podniesie jego autorytetu w społeczeństwie, a raczej poważnie go osłabi.

Temu, o czem piszemy, brakuje jednak kropki nad „i“. Mianowicie oficjalnego oświadczenia gen. Rydza-Śmigłego. Dlatego, choć prasa rządowa, a nawet agencja „Iskra“ odniosła się z wielką sympatją do uchwał „L. M.“, mimo to powiemy:

— Nie chce się nam wierzyć, by Gen. Inspektor Sił Zbrojnych miał komunizującej i antykatolickiej organizacji młodzieży nadać charakter swojej ekspozytury na odcinku młodego pokolenia... Nie chce się nam wierzyć, powtarzamy!

J. P.

Przegląd prasy...

Agencja rządowa zachwycona „Legjonem Młodych“

Ciekawa rzecz, że jednak są w obozie rządowym organy, które całkiem poważnie traktują uchwały „Legjonu Młodych“ o współpracy z młodzieżą P. P. S. i równocześnie o oddaniu się gen. Rydzowi-Śmigłemu „do dyspozycji“. My, w równoczesnem (!) uchwaleniu tych dwóch rezolucyj widzimy sprzeczność. Nie widzi jej „Kurjer Poranny“! Nie widzi jej także — co dziwniejsze — agencja „Iskra“, której komunikat podaje „Polska Zachodnia“, organ p. woj. Grażyńskiego... „Polska Zachodnia“ naprzód chwali porozumienie o współpracy między „Legjonem Młodych“, „Zw. Polskiej Młodzieży Demokratycznej“ i „młodymi P. P. S.“.

„Porozumienie to — pisze bez żenady „Polska Zach.“ oparte zostało na zdrowej niewątpliwie zasadzie, że w pracy politycznej grup ideowych nietylko istniejące między niemi różnice winny odgrywać rolę, ale przedewszystkiem te czynniki, które grupom tym są wspólne. Taka zasada umożliwia konkretną współpracę nawet ludziom, których ideologja na różnych zgoła podstawach filozoficznych się opiera“.

A dodawszy do tego rezolucję, że „L. M.“ oddaje się gen. Rydzowi-Śmigłemu „do dyspozycji“, — organ p. woj. Grażyńskiego pisze:

„Dwa czynniki złożyły się na uchwałę Legjonu Młodych — rozum i serce. Te dwa czynniki złączone ze sobą ściśle stwarzają z szeregów młodolegjonowych ludzi o pełnej, bez zastrzeżeń, dyspozytywności. Łańcuch, który Polską wyżej ciągnąć będzie, chwycą na rozkaz młode dłonie, a siłę swych ramion i świeżość swych myśli młode pokolenie na właściwą skieruje drogę“.

Ha, może się jeszcze doczekamy, że p woj. Grażyński, jak „wódz“ poprowadzi „Legjon Młodych“ w jakieś boje. Wszystko możliwe.

Chłopi nie dają się wziąć na reformę rolną

„Piast“ w ostatnim numerze wraca do sprawy kuszenia ludowców przez obóz rządowy przy pomocy zradykalizowanej reformy rolnej... Zwraca uwagę na wielką dziś liczbę „uszczęśliwiaczy ludu“. M. in. pisze, że pod firmą „Frontu Ludowego“ ruszyli na wieś.

„kandydaci na przyszłych komisarzy, by pod tą pokrywką wykorzystując niezadowolenie powstałe z nędzy, wyzysku, odarcia praw już nabytych stworzyć warunki do zapanowania młota i sierpa w Polsce“.

Ale akcja za „Frontem Ludowym“ załamała się.

„Społeczeństwo polskie — pisze „Piast“ — bądź co bądź religijne, kiedy spostrzegło, że największa rewolucyjność tego obozu ujawnia się w walce z Bogiem, który nie wysyła doryworo mandatów karnych, ani policjantów z pałkami odwraca się od tych panów“.

Do tych „uszczęśliwiaczy ludu“ przyłączają się teraz panowie z „sanacji“. I co wymyślili?

„Ot poprostu: zaświecić chłopom radykalną reformą rolną, zapełnić pochlebstwami szpalty tych pism, na których wczoraj, „precz z chamami do gnoju“ było hasłem naczelnem, zmienić namiastkę wyborów a samemu rządzić i..., radośnie tworzyć i bytować“.

Lecz masy chłopskie chcą czego innego. **Stawiają żądania polityczne, chcą powrotu Witosa. Żądania te przyjął gen. Rydz Śmigły.**

„Co uczyni gen. Rydz Śmigły, do niego należy; nam nie zarzuci nikt, iżbyśmy swego obowiązku nie spełnili.

Jeżeli odpowiedzią na to miałaby być jeszcze jedna próba stworzenia sanacyjnego stronnictwa ludowego, opartego o reformę rolną, pochlebianie chłopu, a nawet „pseudo-wybory“ — to wolno to sanacji robić.

Jedno możemy tylko zgóry powiedzieć: **chłopów temi rzeczami kupić się nie da!**

Dopiero wtedy, gdy idee i program ludowy zasiędzie przy sterze państwa, a ster ten poprowadzi Wincenty Witos, dopiero wtedy zaistnieją warunki oparcia władzy w państwie o szerokie masy narodu polskiego, o tę siłę, która ostatnio ujawniona jednych cieszy, drugich kusi, a trzecim sen odbiera“.

„Krzywda“ sądownictwa polskiego

W związku z ostatniemi konfiskatami pism w sprawie afery Parvlewiczowej p. Niedziałkowski pisze w „Robotniku“:

„Rozumiałbym jeszcze (od biedy!), gdyby sprawę p. Parylewiczowej potraktowano odrazu, jako sprawę ściśle poufną, jako „tajemnicę śledztwa!“. Ale postąpiono wręcz odwrotnie: ogłoszono komunikat urzędowy... bardzo drastyczny. I niezwłocznie potem — wraz z chorobą sędziego śledczego — nastąpiły konfiskaty.

Moi panowie! tak nie można! To nie jest sposób na podnoszenie powagi wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Ludzie wszak myślą, zastawiają się i wnioskują; wniosek brzmi: **Ktoś chce tuszować!** To jest najgorsze. Nie wolno pozwolić, by takie wnioski krążyły po kraju. Zastanówcie się sami i dajcie spokój lekkomyślnej metodzie, która wyrządza sądownictwu polskiemu prawdziwą krzywdę, znacznie większą niż zakres afery krakowskiej. Bywają krzywdy niepowetowane też znacznie większe, o większej wadze gatunkowej dla Państwa, niż kwestja nie opartej na żadnym przepisie prawnym ochrony jednego z pisarzy hipotecznych stolicy“.

Witos — „faszystą“

Socjalistyczno-komunistyczne „Wiadomości Robotnicze“ (Katowice) zapewniają, że koła rządowe nie chcą powrotu Witosa teraz, ale go sobie „rezerwują“ na przyszłość. Witos bowiem jest uosobieniem „faszyzmu“. Wskazuje na to — pisze ten organ —

„fakt udziału Witosa w konferencji u Paderewskiego w Morges, na której zarysowały się kontury „frontu faszystowskiego“ od Stronnictwa Ludowego do Stronnictwa Narodowego. To też reakcja rządząca zupełnie słusznie oceniła, że jeżeli **Witos jest zwolennikiem „frontu faszystowskiego“**, to musi być zarazem przeciw „frontowi ludowemu“. Wtedy zaś Witos przestaje być groźnym dla systemu i wymiar sprawiedliwości nie potrzebuje nań czekać — jak to obrazowo w zapale oracyjnym określił premjer Składkowski. Niech nas nie myli ostatni komunikat „Iskry“ przeciw powrotowi Witosa do kraju. Pewne sfery chcą widocznie zachować sobie Witosa na jeszcze gorsze czasy“.

—oo—

Groźba powikłań międzynarodowych z powodu walk w Hiszpanji

Krwawa wojna domowa w Hiszpanji nie jest wydarzeniem ważnem dla tego tylko kraju. Wyładowuje się w niej z niebywałą gwałtownością, tak charakterystyczną dla hiszpańskiego temperamentu, **konflikt tych sił, które ścierają się obecnie w prawie wszystkich krajach Europy.** — Agenci Trzeciej Międzynarodówki, kierowani przez Moskwę, od czasu zeszłorocznego kongresu, który uchwalił wprowadzenie nowej taktyki, wzmocnili w sposób zupełnie wyraźny swoją działalność i swoje wpływy. Nowa taktyka, polegająca na porozumieniu z socjalistami i innemi żywiołami lewicowemi oraz na przenikaniu komunistów do wnętrza innych organizacyj w celu ich opanowania i kierowania niemi z ukrycia, daje Kominternowi jak dotąd znaczne korzyści.

Z Kominternem sprzymierzyła się masonerja i żydostwo, przestraszone zarówno odrodzeniem się katolicyzmu wśród narodów europejskich jak i silnym rozwojem ruchów narodowych, których zwycięstwo oznacza dla nich koniec panowania. Sojusz masonerji i komunizmu wyraził się w postaci powstania w szeregu krajów nowej formacji politycznej „Frontu Ludowego“. **W stosunkach wewnętrznych nie można traktować polityków „Frontu Ludowego“ inaczej aniżeli jako przedstawicieli obcej agentury** ponieważ komuniści otrzymujący instrukcje z czerwonej Moskwy są w tych „Frontach“ siłą najbardziej aktywną i zdyscyplinowaną i oni rozstrzygają o stanowisku całej formacji. Front Ludowy jest zresztą dla nich tylko formą przejściową do dyktatury proletarjatu na wzór sowiecki, będącej w istocie dyktaturą partji komunistycznej opartej na niesłychanym terorze i wyzysku mas.

Powstanie „Frontu Ludowego“ skomplikowało również położenie i stosunki międzynarodowe. **Politycy „Frontu Ludowego“ przestali w dużej mierze prowadzić na arenie międzynarowej politykę swego kraju, a zaczęli prowadzić politykę dyktowaną przez Trzecią Międzynarodówkę.** Wyraźnie wystąpiło to we Francji. O gabinecie p. Bluma trzeba powiedzieć, że nie może prowadzić polityki niezależnej, liczącej się tylko z interesem Francji, gdyż jego istnienie jest uzależnione od każdorazowego poparcia komunistów w parlamencie.

Ścierają się obecnie w większości krajów europejskich siły narodowe z międzynarodowemi siłami masonerji i Kominternu. — **I to sprawia, że wojna domowa w Hiszpanji nie jest tylko sprawą wewnętrzno-hiszpańską, ale posiada znaczenie międzynarodowe, ogólnoeuropejskie.** Klęska komunizmu w Hiszpanji podcięłaby również siłę „Frontu Ludowego“ we Francji i stałaby się prawdopodobnie początkiem likwidowania komunizmu i wpływów Moskwy na zachodzie Europy.

Wojna domowa w Hiszpanji grozi poważnemi komplikacjami międzynarodowemi. Rząd francuski wbrew najoczywistszym interesom Francji i mimo swej oficjalnej uchwały powziętej pod presją opinji publicznej, **pomaga jednakże czerwonemu rządowi madryckiemu.** Pomoc tę organizuje pocichu **Blum i Cot.** Niezależna i narodowa prasa francuska przytacza na to dowody, podając szczegóły wysyłki przez „prywatne firmy“ samolotów, bomb i karabinów maszynowych. Na lotnisko paryskie Le Bourget przybyły ostatnio dwa samoloty hiszpańskie, przywożąc złoto na łączną sumę 21 miljonów franków. 17 samolotów firmy Potez, których wysyłkę poprzednio wstrzymano, zostało jednakże wysłanych do Madrytu. **Nie próżnuje też Komintern,** organizując w Paryżu specjalne biuro pomocy dla Frontu Ludowego w Hiszpanji. Kiedy, wskutek kolejnych dymisyj członków ambasady hiszpańskiej w Paryżu, zabrakło przedstawiciela, upełnomocnionego do podpisywania czeków, jeden z filarów Kominternu we Francji pisarz Malreoux „pożyczył“ sobie od ministerstwa lotnictwa (kieruje niem p. Cot) samolot i przywiózł aż z Madrytu nowego ambasadora do Paryża p. Albornoza.

Na tem tle wiadomość z Marokka korespondenta dziennika paryskiego „L'Intransigeant“ o dostarczaniu powstańcom samolotów przez faszystowskie rządy Włoch i Portugalji oraz hitlerowskie Niemcy, nabiera specjalnej wymowy. Walka dwóch światów w Hiszpanji grozi niebezpiecznemi powikłaniami międzynarodowemi.

J. Mak.

Migawki.

Ojciec i syn

Opowiadano mi następujący wypadek:

„Rzecz dzieje się na wsi. Na letnisku... Ojciec i syn... Ojciec jest wysokim urzędnikiem w pewnem — powiedzmy — wojewódzkiem mieście (może to być równie dobrze Wilno, jak Kraków); syn chodzi na uniwersytet. Ojciec nie wiele dotąd zwracał uwagi na syna. Nie krępował go. Nic go nie obchodziło, kiedy syn wychodzi z domu i kiedy wraca. Nie dziwił się, gdy mu powiedziano:

— Panie radco, pański syn wczoraj o godzinie 12-tej w nocy wrócił do domu.

— A, co mnie to obchodzi? Dajcie mi spokój.

Tak żyły obok siebie dwa, nie znające się, światy: Ojciec i syn.

Aż na tem letnisku... Deszcz lał, jak z cebra. Nudy, panie dziejaszku, że się można urwać. Syn rozpłaszczył sobie dokumentnie nos na szybie okna, przez które wyglądał na pole. Ojciec wyspał się tak, że — jak mówił — po powrocie do Krakowa (t. j. przepraszam: do „miasta wojewódzkiego") wystarczy mu 2—3 godziny snu. Nadto naziewał się tak, że mu szczęki wyszły z zawiasów. Więc — ostatecznie postanowił przerwać milczenie i porozmawiać z synem.

— Słuchaj-no, ty... (trochę zapomniał już imię syna) Tadziku! Co ty myślisz?

— ?

— No, co wy myślicie, — wy młodzi?

— Myślimy — wypalił zdenerwowany tem przemówieniem ojca syn — że wtedy będzie dobrze w Polsce, jak wyginą wszystkie masony, wszyscy wolnomyśliciele, wszyscy socjaliści, wszyscy liberali, — a ludzie poważni zaczną chodzić do kościoła.

— To do mnie pijesz?

— Do wszystkich, co nie chodzą do kościoła.

— A ty chodzisz?

I rozgadali się. Pierwszy raz w życiu... Pokazało się, że ojciec skończył „religijne wykształcenie" na Draperze i od lat 30 ani razu z dobrej woli nie był w kościele. Syn zaś Drapera nie czytał. Za to zna literaturę religijną, polską i francuską. I do kościoła chodzi często.

„Dwa światy" zetknęły się poraz pierwszy z sobą. I syn zwyciężył ojca. To jest zwyciężył jego świat".

Tak mi opowiadano. I wierzę, że tak było. Młodzież dzisiejsza nie jest młodzieżą z przed lat 30. BAYARD.

Rzeczy ciekawe.

Najniebezpieczniejszy owad

Bardzo wielu uczonych twierdzi, że do najniebezpieczniejszych owadów świata należy **mucha**, która to codziennie sprawia nam sporo kłopotów. W Anglji w jednym z zakładów naukowych przeprowadzono badania z 400 muchami. Wszystkie te muchy umieszczono w różnych skrzyniach, gdzie wyrzucono odpadki. Długie prace badawcze stwierdziły fakt przerażający, że każda z tych much była rozsadnikiem jednego miljona bakteryj. Badania te przeprowadzono w następujący sposób: Złapaną muchę puszczono na kawałek żelatyny. Przedtem przeprowadzono mikroskopijne badania, aby stwierdzić, że żelatyna pozbawiona jest jakichkolwiek bakteryj. Mucha wędrowała sobie naturalnie z dużym trudem przez kilka godzin po tej żelatynie, nie mogąc się z niej uwolnić. Na każdym kawałku żelatyny wzdłuż drogi „wędrówki" muchy znaleziono **całe kolonje bakteryj, których liczba dochodziła do kilkudziesięciu tysięcy**. W całości na jednym kawałku żelatyny po wędrówce jednej muchy znaleziono ponad **miljon bakteryj**. Wiemy, z jak dużą chęcią siadają muchy na jedzeniu. Z każdym więc kąskiem łykamy miljony bakteryj. Organizm nasz zwalcza je wprawdzie dość skutecznie — lecz niezawsze mu się to udaje. Stąd konieczność energicznej walki z tą groźną plagą, jaką są muchy — rozsadniki miljonów bakteryj.

MARJA STARNAWSKA.

Lublin w walce o zmniejszenie śmiertelności

Lublin, lipiec.

Malowniczo rysują się wieże starego Lublina na tle zielonych łąk, otaczających miasto pierścieniem. Malowniczo wiją się wśród krętych, stromych uliczek trzy rzeki: Bystrzyca i dwa jej dopływy, Czechówka i Czerniejówka. Piękny ten widok ma jednak — niestety — i czarne strony: łąki zieją **przez większą część roku wilgotnym oparem**, otulając miasto zasłoną ciężkiej mgły, rzeczki zaś okazują się z bliska — zwłaszcza w obrębie starego miasta, opanowanego przez ghetto — raczej cuchnącym ściekiem wszelkich nieczystości, źródłem chorób dla otoczenia. To też w smutnej statystyce zdrowotności miast polskich Lublin zajmuje jedno z najsmutniejszych miejsc.

Ostatnie lata przyniosły pewną poprawę stosunków pod tym względem. Miasto rozbudowało sieć kanalizacyjną, obciążając przez to swój budżet długiem „ulenowskim", Wojewódzki Zarząd Funduszu Pracy zaś prowadzi od lat paru regulację Bystrzycy i Czechówki, przez co łąki zostały znacznie osuszone i częściowo oddane pod uprawę bezrobotnym na tzw. „Ogródki Działkowe".

Są to niewątpliwie duże zdobycze, poważny krok naprzód w kierunku uzdrowotnienia miasta. Dodatnie jednak skutki tych poczynań dla zdrowia mieszkańców nie dadzą się narazie odczuć w sposób namacalny, ani ująć w ścisłe dane statystyczne.

„OŚRODEK ZDROWIA".

Bezpośrednim terenem walki ze śmiertelnością i chorobami, trapiącemi ludność Lublina i powiatu lubelskiego jest „Ośrodek Zdrowia", założony przez Tow. Walki z Gruźlicą przy poparciu Ministerstwa Opieki Społecznej, Sejmiku Lubelskiego i Magistratu m. Lublina. Ośrodek Zdrowia istnieje od lat trzech wśród wielu trudności, które pokonuje zapał i pełna szczerego zamiłowania praca całego personelu lekarskiego i pielęgniarskiego z doktorem Adamem Żurakowskim na czele. W ciągu trzech lat istnienia niejeden kamień rzucono „Ośrodkowi Zdrowia" na jego drogę, niejedną ciężką walkę musiał stoczyć o swój byt o swą opinję, zdobywając przecież krok za krokiem zrozumienie i uznanie dla swojej pracy. Argumentami były w tej walce nie słowne polemiki i dowodzenia, lecz cyfry, wykazujące niezbicie dodatni wpływ „Ośrodka" zwłaszcza w dziedzinie zmniejszenia śmiertelności niemowląt.

Ośrodek Zdrowia prowadzi Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem, Przychodnię Przeciwgruźliczą, Przeciwjagliczą, Przeciwweneryczną, zaś od dnia 1 maja br. otwarto także dzięki staraniom Lubelskiego Oddziału Higienicznego w Warszawie — Przychodnię Przeciwalkoholową.

Narazie Ośrodek Zdrowia mieści się w domu wynajętym przy zacisznej bocznej uliczce, oddzielonym od ulicy zielonym pasem ogródka. Po trzech latach pracy domek ten okazał się już na potrzeby Ośrodka zbyt mały, to też projektowane jest wybudowanie na ten cel odpowiedniego pawilonu przy gmachu lubelskiej Ubezpieczalni Społecznej

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

W domu, który Ośrodek zajmuje narazie, cały dół — izolowany zupełnie od górnego piętra — zajmuje Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem. Wszystko rozplanowane jest tak, by wyzyskać każdy kącik, zapewnić maximum czystości i wygody.

Pod Opieką Stacji znajdowało się w roku 1935 — 638 dzieci, w tem 450 niemowląt, co stanowi 38 proc. wszystkich, urodzonych w ciągu tego roku w Lublinie. — W porównaniu z rokiem poprzednim liczba dzieci wzrosła o 30 proc. Imponująco przedstawiają się wyniki pracy na tle ogólnej statystyki śmiertelności niemowląt w Lublinie: gdy przeciętnie umiera w naszem mieście przeszło 11 proc. dzieci, przed ukończeniem pierwszego roku życia, to pośród dzieci objętych opieką Ośrodka Zdrowia tylko 4 proc, a przecież są to przeważnie dzieci, wśród których można by się raczej spodziewać największej śmiertelności: po większej części dzieci rodzin ubogich, często bezrobotnych, około 10 proc. zaś stanowią dzieci nieślubne (64 na 638), czyli te najnieszczęśliwsze, najwięcej narażone na zagładę. Pod wpływem Stacji zwiększa się też z roku na rok liczba dzieci karmionych piersią, wzrastając z 48.3 proc. w roku 1934 do 56.7 proc. w roku 1935.

Ubogim matkom Stacja wydaje bezpłatnie mleko i mieszanki dla niemowląt, lub tran dla starszych dzieci. Pielęgnarki przeprowadzają wywiady w rodzinach, by poznać dokładnie warunki. W roku 1935 wywiadów takich przeprowadzono 1577. Odbywają się też pogad. higjeniczne dla matek, wygłaszane przez lekarza lub pielęgniarkę. Dwukrotnie pielęgniarka wygłasza ła pogadanki w okolicy Lublina.

Bardzo wydatna jest działalność Przychodni Przeciwgruźliczej, która miała pod swą opieką w roku sprawozdawczym 1737 osób, udzieliła 3031 porad, dokonała 598 odm, przeprowadziła 1343 wywiady społecz ne wśród swoich pacjentów.

Przychodnia Przeciwjaglicza zbadała 5253 dzieci, w stałem leczeniu miała 349 osób i przeprowadziła 311 wywiadów. — Przychodnia Przeciwweneryczna, z której korzystało 433 osoby, dokonała 3385 zastrzyków, przeprowadziła 749 analiz, 62 wywiady.

PRZYCHODNIA PRZECIWALKOHOLOWA

Bardzo doniosłym i ciekawym działem pracy jest najmłodsza placówka Ośrodka Zdrowia: Przychodnia Przeciwalkoholowa. Na jej czele stoi dr. Sadlakówna-Matyjakowa, która prowadziła w Warszawie i Świackiu pod Poznaniem specjalne studja nad leczeniem alkoholizmu i pracowała czas jakiś w przychodni warszawskiej. Zasadą Przychodni jest leczenie alkoholików w domu, bez wyrywania ich ze środowiska, z normalnych warunków życia, bez usuwania po kus przez zamknięcie. Warunki pracy są w tej Przychodni nieco inne, niż w pozostałych działach Ośrodka Zdrowia: tam pacjenci zgłaszają się sami, tu trzeba ich szukać, przekonywać, namawiać, przeważnie bowiem są to ludzie, których wola uległa już takiemu rozstrojowi, że nie chcą się już nawet dźwignąć ze swego smutnego stanu. To też przychodnie przeciwalkoholowe wszędzie, gdziekolwiek istnieją, rozwijają się w niezmiernie powolnem tempie. Przychodnia lubelska miała w ciągu niepełnych trzech miesięcy istnienia „już" trzech pacjentów, co uważa za wielki sukces. Jednego z tych pacjentów skierowali do Przychodni działkowcy ogródka działkowego, do którego należał, drugiego odnalazła i na mówiła wywiadowczyni Przychodni p. Belczarzówna; trzeciego przyprowadziła żona. Wielkie pole współpracy z Przychodnią mają katolickie organizacje, stykające się bezpośrednio z nędzą: Stow. Pań Miłosierdzia lub Konferencje św. Wincentego a Paulo. Leczenie odbywa się zapomocą oddziaływania moralnego, przekonywania, sugestji, pozatem stosowana jest także autohemoterapja i zastrzyki odpowiednich środków lekarskich. O wynikach trudno jeszcze sądzić wobec tak niedawno rozpoczętej pracy. W jednym wypadku Przychodnia szczyci się tem, że przywróciła rodzinie ojca, który już od paru tygodni sumiennie oddaje żonie wszystkie zarobione pieniądze. Kto zetknął się kiedy w życiu z bezmiarem nieszczęścia, jakiem jest dla rodziny alkoholizm, ten zrozumie uśmiech pełen cichej radości, z jakim dr. Żurakowski mówi o tym triumfie Przychodni.

Budżet ogólny lubelskiego Ośrodka Zdrowia zamyka się sumą 36.000 zł. rocznie, z czego zapomoga rządowa wynosi 14.000 złotych, subsydjum Miasta 10.000 zł., od Towarzystwa Walki z Gruźlicą 2.400 zł., od Sejmiku Lubelskiego 720 zł., od Ubezpieczalni Społ. jednorazowo 700 zł. Resztę pokrywają zwroty za świadczenia od pancjentów. Pieniądze wydane na Ośrodki Zdrowia są dobrze użyte. Praca ich polegająca na zapobieganiu chorobom, na zwalczaniu ich społecznych przyczyn i źródeł jest conajmniej równie doniosła, jak praca szpitali.

—— 0-0-0 ——

Uczymy się nowej pisowni...

V. „Tymi dobrymi kobietami"

By uniknąć powtarzających się często błędów w narzędniku i miejscowniku l. poj. oraz narzędniku l. mn. deklinacji zaimkowej i przymiotnikowej, zniesiono w tych przypadkach rozróżnianie rodzajów. Należy więc teraz pisać: **tym dobrym człowiekiem, w tym dobrym człowieku i w tym dobrym dziecku, o tym dobrym dziecku; tymi dobrymi ludźmi i tymi dobrymi kobietami i końmi i stołami i szałami.**

Takie same końcówki mają również rzeczowniki pospolite odmiany przymiotnikowej, której wystarczającą wskazówką jest końcówka dopełniacza **-ego**, np.: **czesne, mostowe, pogłówne**, które w narz. i miejsc. l. poj. brzmią: **czesnym** i t. p.

Wyjątki:

1. Nieliczne znieruchomiałe przysłówki: **potem, przedtem, wtem, zatem** (=więc). Pisze się zaś: **im — tym**, np.: **im gorzej, tym lepiej; czym dalej, tym lepiej; tym samym** (=przez to samo) **będzie łatwiej.**

2. Nazwy miejscowości rodzaju nijakiego zakończone na **-e**, złożone z jednego lub kilku członów, odmieniających się przymiotnikowo, zachowują to **-e**, np.: **w Zakopanem, w Równem, w Wysokiem Mazowieckiem.** Jeśli jednak choćby jeden człon nazwy ma odmianę rzeczownikową, to pozostałe, mające odmianę przymiotnikową, pisze się zgodnie z regułą, np.: **w Nowym Mieście, w naszym Morzu Bałtyckim.**

Nazwiska na **-e**, odmieniają się: **w Lindem, w Bandtkiem** i t. p.

Radjo.

OTWARCIE XI IGRZYSK OLIMPIJSKICH. W sobotę 1. VIII o godz. 17.00 będą mogli wszyscy radjosłuchacze dzięki transmisji radjowej z Berlina, wziąć udział w otwarciu XI Igrzysk Olimpijskich, które na stadjonach swych zgromadzą najwybitniejszych przedstawicieli wszystkich rodzajów sportu. Tegoż dnia o godz. 22.05 nadana będzie z Berlina audycja p. t. „Jutro startujemy", na którą złożą się migawki i wiadomości olimpijskie.

WIECZÓR WŚRÓD GÓRALI. Audycja dla Polaków z zagranicy w dn. 1. VIII o godz. 20.15 przeniesie słuchaczy do polskich gór. W czasie audycji nadane będą bowiem najciekawsze melodje i tańce góralskie, opracowane przez T. Sygietyńskiego, oraz pełne humoru gawędy góralskie, które opowiadać będzie A. Zachemski.

——0-0-0——

Programy stacyj radjowych.

NIEDZIELA, DNIA 2 go SIERPNIA 1936 R.

Program ogólnopolski. Godz. 8 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę"; 8.03 Audycja dla wsi: 1) Gazetka rolnicza; 2) Płyty; 3) Przegląd rynków produktów rolnych; 4) Płyty; 8.45 Dziennik poranny; 8.55 Programy lokalne; 10 Uroczystość wręczenia sztandaru Wojsku Polskiemu przez Polonję Amerykańską. Msze św. odprawi biskup polowy W. P. ks. dr. Józef Gawlina (tr. z Poznania); 11 Programy lokalne; 11.58 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Poranek muzyczny z Poznania. W przerwie poranku muzycznego około godz. 13.15 Piłsudski nad Rubikonem; 14.30 Programy lokalne; 16.30 Reportaż z życia; 17 Koncert solistów; 17.30 Transmisja z Olimpjady w Berlinie; 18.05: Podwieczorek przy mikrofonie — koncert; 19.55 Recital skrzypcowy; 20.25 Kwadrans poetycki; g. 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21 Powszechny Teatr Wyobraźni; 21.45 Programy lokalne; 22 Transmisja i wiadomości z Olimpjady w Berlinie; 22.30 Programy lokalne; 22.35: Płyty; 23—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków.)293.5 m). Godz. 8.03 Audycja dla wsi z Warszawy; 8.55 Program na dzień bieżący; 9 Płyty; 11 Płyty; 11.45 Pogadanka dla dzieci; g. 14.30 Pogadanka; 14.40 Płyty; 14.45 Pogadanka; 15 Koncert reklamowy; 15.20 Muzyka z płyt; 21.45 Płyty; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Lwów. (377.4 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 9 Muzyka z płyt; 11.45 Człowiek który kupił obraz; 14.30 Audycja dla wsi; 15 Ludowy rok obrzędowy; 15.20 Płyty; 15.30 Muzyka z płyt i koncert reklamowy; 21.45 Płyty; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 22.35 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa. (1339.3 m). Godz. 8.55 Program na dzisiaj; 9 Muzyka z płyt; 11 Płyty; 11.45 Przegląd plastyczny; 14.30 Audycja dla wsi; 15 Koncert reklamowy; 15.30 Lekkie piosenki z płyt; 21.45 Muzyka z płyt; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice. (395.8 m). Godz. 8.18 Pogwarka; g. 8.30 Surmy śląskie — koncert; 8.55 Program na dzisiaj; 9 Muzyka z płyt; 11.45 Co słychać na Śląsku; 14.30 Koncert orkiestry 73 pp.; 15 Reportaż; 15.10 Koncert reklamowy; 15.30 Płyty; 21.45 Muzyka z płyt; 22.30 Wiadomości sportowe lokalne.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Zmiana ustawy oddłużeniowej?

Rozeszły się pogłoski jakoby rząd nosił się z zamiarem rozszerzenia zakresu akcji oddłużeniowej w rolnictwie, sądząc, że wpłynęłoby to na zwiększenie tranzakcyj handlowych wsi. Dekrety dotychczasowe objęły akcją oddłużeniową jedynie długi rolnicze powstałe przed 1 lipca 1932. Obecnie mówi się o konieczności przesunięcia tej daty przynajmniej o 2 lata czyli do 1 lipca 1934.

W ten sposób całe zadłużenie wsi powstałe do 1 lipca 1934, byłoby objęte postępowaniem oddłużeniowem, co pozwoliłoby rolnikom wszelką rozporządzalną gotówkę obracać na zakup wyrobów przemysłu, których zapotrzebowanie przez wygłodzoną wieś jest coraz większe.

DOCHODY ST. M. POZNANIA W LATACH OSTATNICH.

W latach ostatnich dochody st. m. Poznania kształtowały się jak następuje. W roku 1928/29 dochody wynosiły 19.5 milj. zł., w r. 1929/30 — 21.5 milj. zł., w r. 1930/31— 23 milj. zł., — r. 1931/32 — 20 milj. zł., w r. 1932/33 — 17.5 milj zł., w r. 1933/34 — 17.4 milj. zł., w r. 1934/35 — 17.8 milj. zł: i w r. 1935/36 — 17.175 milj. zł.

Wydarzenia gospodarcze w świecie.

Przebudowa ustroju rolnego w Abisynji

Po proklamowaniu włączenia Abisynji w skład cesarstwa włoskiego, tak pisma i opinja włoska, jak również zagraniczna nawracały często do zagadnienia rozwiązania ustroju rolnego w Abisynji, w szczególności ustosunkowania się czynników włoskich do praw własności ziemi ludności tubylczej. Do tej pory brak jeszcze autorytatywnego wyjaśnienia. Niemniej liczne rozprawy oraz enuncjacje pozwalają na pewnego rodzaju odtworzenie stanu obecnego oraz pewnych zamierzeń czy też postanowień włoskiego rządu.

Przeprowadza się szczegółową rejestrację ziemi „bezpańskiej", nieuprawianej oraz mającej być odebraną właścicielom feudalnym, poczem dopiero przystąpi się do kolonizacji osadnikami włoskimi oraz przekaże się ziemię tubylcom.

W związku z różnemi zwyczajami, w poszczególnych prowincjach będą uznane albo zniesione lokalne prawa władania ziemią. Tak n. p. w prowincjach Tigre, Amhara i Schoa zamierzają Włosi pozostawić w mocy prawo „lesti". Na mocy tego prawa naczelnik gminy dawał do zagospodarowania na przeciąg czterech lat poszczególnym rodzinom pewną ilość ziemi. Zebrane plony były oddawane „naczelnikowi gminy", a ten dzielił je między wszystkich, pracujących na roli. Natomiast do prawa „Gulti" zajmują Włosi stosunek niechętny. Opierało się na niem prawo feudalne wielkich właścicieli. Zajęte natomiast zostaną posiadłości Negusa oraz wszystkich zbiegłych zagranicę, jako własność państwa.

Z reformą agrarną wiąże się też zniesienie niewolnictwa oraz zwolnienie z obowiązków uprawy ziemi, przeprowadzonej ostatnią reformą rolną, wydaną przez Negusa, że ziemię uprawiają t. zw. „Gultegua" — „wolni" (w odróżnieniu „Ghebbar" niewolni), tylko za jedzenie i mieszkanie. Nie różnili się więc niczem od niewolników, prócz nazwy. W tej chwili ci niewolnicy pracują jako rolni na warunkach korporatywnych, stosowanych we Włoszech. Jak dalej będzie — narazie czynniki włoskie nie powzięły decyzji.

—*—

Stan handlowej żeglugi światowej

Angielska flota handlowa na pierwszem miejscu

Świeżo ukazał się „Lloyds'Register Book" **na** rok 1936 — 1937. Wydawnictwo to zawiera interesujące dane, dotyczące światowej żeglugi handlowej oraz udziału w niej poszczególnych krajów.

W końcu czerwca b. r. tonaż światowy (jednostki powyżej 100 trb. pojemności) sięgał **65,06 milj. trb.**, wobec **64,89 milj. trb. przed** rokiem. Na tonaż parowy i motorowy przypadało 64,00 milj. trb. (w końcu czerwca ub. roku 63,73), na tonaż żaglowy zaś (z motorami pomocniczemi lub bez) **1,06**, wobec **1,16 milj. trb.**

We wspomnianym okresie, zakończonym w końcu czerwca b. r., największy wzrost tonaż pod banderą panamską, a mianowicie o **292 tysięcy trb.** Tłumaczy się to zresztą przejściem pod banderę panamską szeregu jednostek innych narodowości. Zkolei największy wzrost tonażu handlowego wykazują (w tys. trb.): **Włochy** — o 214, **Japonja** — o 130, **Z. S. R. R.** — o 104, **Grecja** — o 90, oraz **Norwegja** — o 87. Największy spadek tonażu wykazują **Stany Zjednoczone** — o 294 tys. trb. **oraz W. Brytanja z Irlandją** — o 115 trb.

Poniższe liczby świadczą o rozwoju tonażu światowego oraz tonażu najważniejszych państw morskich w okresie od 1914 r. do r. b. (w milj. trb. — pierwsza liczba w nawiasie oznacza stan w 1914 r., druga — w 1925 r.): tonaż światowy **64,00** (45.40 — 62,38), w tem: **W. Brytanja** z dominjami 20,17 (20,52-21,91), **Stany Zjednoczone** 11,90 (4,29 — 14,21), **Japonja** 4,22 (1,71 — 3.92), **Norwegja** 4,05 (1,96 — 2,62); **Niemcy** 3,7 (5,1 — 3,0, **Włochy** 3,1 (1,4 — 2,9, **Francja** 2,97 (1,92 — 3, 32); **Holandja** 2.51 (1.47 — 2.59). Jak widać z tych liczb, w porównaniu z 1914 r. spadł tylko tonaż niemiecki oraz — w mniejszym stopniu angielski. Największy zaś wzrost wykazuje tonaż Stanów Zjednoczonych. W porównaniu z 1925 r. największy spadek wykazują Stany Zjednoczone, pozatem zaś Anglja.

Porównując r. 1936 z r. 1901 okazuje się, **że tonaż światowy wzrósł z 24,01 milj. trb. do 64.00 milj. trb.** W tym okresie tonaż angielski wykazał spadek udziału procentowego z 50.2 **procent do 26,8 procent, niemiecki zaś z 101,1 procent do 5.8 proc.** Wzrósł natomiast udział procentowy Stanów Zjednoczonych z 4,2 **proc. do 14.7 proc., Japonji z 2,2 proc. do 6,6 proc, Norwegji z 3.4 proc. do 6.4 proc.** itd.

Jeżeli chodzi o wiek statków, tylko 7.7% ogólnego tonażu statków parowych i motorowych ma mniej, niż 5 lat.

Z ogólnego tonażu statków handlowych — **aż 11,7 milj. trb.** nie jest przeznaczone do celów pasażerskich i frachtowych. Większą część tej liczby stanowią statki tankowe, a więc przeznaczone wyłącznie do przewozu paliwa płynnego.

Zaznaczyć należy, że w ostatnich latach zanotowano bardzo poważny wzrost bezpieczeństwa pływania i znaczny spadek straconych statków.

ZALEGŁOŚCI W DOSTAWIE PODKŁADÓW DLA P. K. P.

Jak nas informują zaległości w dostawie podkładów dla P. K. P. przez dostawców prywatnych wynoszą 40 — 50 proc. — Jeszcze gorzej ma się przedstawiać sytuacja dla innych materjałów drzewnych — warsztatowych. Podobno największą zaległość posiadają dostawcy warszawscy, jako, że mieli procentowo największe dostawy, przyczem z reguły — im większy przed miot dostawy, tem większy procent zaległości.

—oOo—

Odżywianie robotników i polityka społeczna

Na podstawie uchwały Międzynarodowej Konferencji Pracy, która się odbyła w czerwcu ubiegłego roku Międzynarodowe Biuro Pracy powołało specjalny Komitet do zbadania sprawy odżywiania ludności rolniczej, złożony z wybitnych uczonych i specjalistów. Komitet ten opracował raport w formie obszernej monografji p. t. „Odżywianie robotników i polityka społeczna", omawiający doniosłe zagadnienie poprawy odżywiania ludności robotniczej.

Na czoło zagadnień wysuwają autorzy raportu konieczność naukowego opracowania zasad żywienia robotnika. — Warunki techniczne pracy — piszą oni — w kopalniach, w fabrykach i innych warsztatach pracy wywierają głęboki wpływ na funkcje fizjologiczne człowieka. Od nich zależy zapotrzebowanie energji, godziny wypoczynku, łaknienie, przyzwyczajenie w odżywianiu itp. Poprzez odżywianie robotnik powinien zdobyć niezbędne siły do pracy, oraz pewną sumę zdrowia i radości życia. Do opracowania tych zagadnień powołani są fizjolodzy i higjeniści. Chcąc zapoczątkować tego rodzaju studja Międzynarodowe Biuro Pracy zwołało do Londynu komisję techniczną ekspertów, **którzy wypracowali niektóre zasady żywienia robotnika**. Przedstawieniu tych zasad poświęcona jest pierwsza część raportu.

Na odżywianie ludności robotniczej duży wpływ wywiera szereg innych czynników. Należy do nich przedewszystkiem charakter produkcji rolnej danego kraju; duży wpływ wywiera ustawodawstwo pracy regulujące sprawę przerw w pracy i posiłków w zakładach pracy; dalej uświadomienie robotnika i propaganda racjonalnego żywienia.

Poruszenie tego zagadnienia na terenie międzynarodowym powinno się przyczynić do podjęcia energicznej akcji **zmierzającej do poprawy odżywiania ludności robotniczej we wszystkich krajach, a m. in. także w Polsce, której ludność robotnicza** — jak wykazały badania — **odżywia się bardzo źle i niedostatecznie.**

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano w piątek 31 lipca następujące ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. stara 19.50—20.25; targowa stand. nowa 18.75—19.25; żyto dworskie stand. nowe 13.80—14; targowe st. nowe 13.60—13.80; owies dworski stand. 14.50 do 15; targowy stand. stary 14—14.50; nowy 13.00—13.50; jęczmień dwor. 13—13.25: targ. 13—13.25; kukurudza krajowa 13.50—13.75.

Artykuły strączkowe. Groch Wiktorja poznański 28—30; pół Wiktorja małop. 25—27; zwykły jadalny; 25—26; polny pastewny 18—19; polny do siewu 20—21; fasola cukr. biała 28—30; biała 22—26; kłockowa 24.50—25.50; długa 24—25; Wachtel 19.50—20; bobik do siewu 15—15.50; wyka ciemna 19—20; szara 18.50—19.50; peluszka 23—24; łubin żółty 14.50—15; do siewu 15.25—15.75; niebieski 12.50—13; do siewu 13—13.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 14.50 do 15; lniane 37-38 procent biał. i tłusz. 16.50—17.00; soja śrut ok. 44-45 proc. biał. i tłusz. 22.50—23; siano słodkie 5—5.50; średnie 4—4.50; kwaśne 3—3.50; koniczyna pastewna nowa 6—6.50; słoma długa 3.50—4; mierzwa luzem 2.50—3.

Nasiona. Rzepak zimowy z work. nowy 32—33; rzepik czyszczony letni z workiem 40.00—41.00; siemię lniane z workiem 90 proc. basis 36—37; mak niebieski z workiem 56—60; szary 54—56; kminek kraj. czyszczony nowy 72—75; koniczyna nasienna czerw. atest. 148—152; bez kanianki 130 do 135; surowa czerwona 105—115; tymotka bez kan. atest. 98 proc. czyst. 50—55; targowa 35—40; esparseta z workami 12—13.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I st. wym. 0-20 proc. 36—36; gatunek IA st. wym. 0.45 proc. 33.50—34; gat. IB st. wym. 0-55 proc. 31—31.50; gat. IC st. wym. 0-60 proc. 29.50—30; razowa 0-95 proc. 25—26; mąka żytnia okręgu Krakowskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 23.75—24; I gat. st. wym. 0-65 procent 23.00—23.25; razowa 0-95 proc. 16.50—17. mąka ż. okręgu Poznańskiego I gatunek st. wym. 0-50 procent 24.00—24.50; otręby żytnie standart. 8.75—9.00; pszenne średnie st. 9.00—9.50; perłówka 33—34; pęcak fabryczny z workiem 21.50—23: chłopski bez wor. 19.00—19.50; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22—23; chłopska bez worka 19.50—20; kasza jaglana fabr. 31—32; chłopska 29—30; tatarczana cała 26.50—27; łamana 24.50—25.

Tendencja nadal wyczekująca; podaż mała; dowozy lokalne bardzo małe.

Sport

Nasi w Berlinie

Chłodno, poważnie żegnani przez publiczność warszawską nasi olimpijczycy — co zgodnie podkreśla cała prasa warszawska — przybyli już do Berlina i zostali zakwaterowani w 4 domkach wsi olimpijskiej. — Po przybyciu na dworzec berliński zostali powitani przez min. Lewalde, który w serdecznych słowach witał gości imieniem gospodarzy. Odpowiedział płk. Glabisz prezes Polsk. Komitet. Olimp., który pod kreślił rozmach przygotowań niemieckich i podziękował za miłe przyjęcie, poczem po polsku zwrócił się do amb. Lipskiego i przyrzekł dzielną postawę reprezentacji podczas bojów olimpijskich. Trzykrotne „czołem" zlało się z dźwiękami hymnu narodowego i zawodnicy ulokowani w autobusach rozjechali się do miejsc zakwaterowania.

Przed wsią olimpijską oczekiwał gości komendant płk. von u. zu Glisa w otoczeniu sztabu Na maszt przed budynkiem głównym wciągnięto przy dźwiękach mazurka sztandar polski, poczem zawodnicy nasi udali się na odpoczynek.

Naogół droga naszych przyszłych zwycięzców laurów olimpijskich minęła spokojnie, w miłym nastroju. a sami zawodnicy czują się doskonale i są pełni jaknajlepszych nadziei i pełni odpowiedzialności, jaka na nich ciąży.

—oOo—

...we czwartek na ratuszu berlińskim odbyło się specjalne przyjęcie dla członków Międzynar. Komitet. Olimp. i Komit. Organizac. — Wieczorem min. Goebbels podejmował przedstawicieli prasy, radja i reporterów fotograficznych i filmowych...

—oOo—

...z Gdańska wyruszyło 15 jachtów do spływu przedolimpijskiego do Kilonji. W spływie biorą udział dwa jachty polskie: „Korsarz" z polskiego Klubu Morskiego w Gdańsku i „Albatros" z Jachtklubu...

—oOo—

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE W STRZELANIU O MISTRZOSTWO ŚWIATA I EUROPY.

Jak onegdaj donosiliśmy, mistrzem świata w strzelaniu do rzutków został **Józef Kiszkurno, który uzyskał 273 pkt.** — Drugie miejsce zdobył Halasy (Węgry) 272 pkt.; 3 m. dr. Schöbel (Niemcy) 270 pkt. Wyniki innych Polaków: Rosenwerth 256 pkt., Ziegienhirte 240 pkt., Czerski 240 pkt.,, Sztukowski 233 pkt., Łyskawski 226 pkt., Ciążyński 215 pkt.

Mistrzostwo Europy: **1) Halasy** (Węgry) 187 pkt.. **2) dr. Schöbel** (Niemcy), **3) Kiszkurno** (Polska) 182 pkt.

Klasyfikacja drużynowa: 1) Węgry 1062 pkt., 2) Niemcy 1061 pkt., 3) Anglja 1034 pkt., 4) Polska 1009 pkt.

— Mistrz Kiszkurno dzieląc się swojemi wrażeniami podkreśla, że za najgroźniejszego rywala miał dr. Schöbla z Lipska, który będąc cichym faworytem na mistrza świata, zaprotestował w czasie zawodów przeciwko przerwie w strzelaniu (Kiszkurnie w czasie strzelania zepsuł się spust, wobec czego przerwał strzelanie) i zażądał zasądzenia pozostałych 16 nieoddanych strzałów, jako nieprawnych. Krok ten jednak został ostro skarcony przez objektywnego sędziego. **również Niemca**, i po naprawie broni. Kinkurno dalej strzelał — uzyskując przewagę nad rywalem.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

sierpień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

List z Krynicy.

INWESTYCJE RZĄDOWE PO ROZPADNIĘCIU SIĘ AUSTRJI.

Rząd austrjacki, jako właściciel Krynicy, zaniedbywał to zdrojowisko, mając przedewszystkiem na oku bliższy mu sercu Marienbad. Bardzo sprytnie załatwiano w Wiedniu częste interpelacje ówczesnych posłów z Galicji w sprawie zaniedbywania Krynicy przez administrację centralną. Interpelantowi przedstawiano wówczas gotowe plany rozbudowy Krynicy i zapewniano, że w budżecie następnego roku będą wstawione odpowiednie kwoty, aby przeprowadzić realizację, gotowych już planów. W ten sposób odwlekano budowę: łazienek mineralnych, hydropatycznych i borowinowych, nie mówiąc o mniejszych inwestycjach, które już — już miały być wykonane i najsolenniej były przyrzekane.

Tak odwlekano wykonanie gotowych planów inwestycyjnych do wybuchu wojny. Lata wojny, aczkolwiek przemarsz armji rosyjskiej nie przyniósł jakichś nadzwyczajnych szkód Krynicy, przyczyniły się ze zrozumiałych powodów do zniszczenia gospodarczego naszej Perły-Krynicy.

Rząd polski po objęciu zupełnie gospodarczo zdewastowanej Krynicy rozpoczął pracę od fundamentów. Plan inwestycyjno-gospodarczy jest w miarę środków realizowany. Uskuteczniono ujęcie źródeł, wywiercono kilka nowych szybów, naprawiono drogi, zbudowano nowe łazienki mineralne, elektrownię, kotłownię, nowy Dom Zdrojowy (będzie wkrótce wykończony i oddany do użytku) i mnóstwo drobnych adaptacji, niewidocznych dla oka przeciętnego kuracjusza, a niezmiernie ważnych, dla całokształtu gospodarczego.

W dalszym planie inwestycyjnym pozostaje budowa nowych łazienek borowinowych i wodoleczniczych (hydropatycznych), aby Krynica mogła stanąć do rywalizacji z najsławniejszemi kąpieliskami zagranicznemi.

Dzisiaj Krynica może wydawać 2.000 dziennie kąpieli mineralnych, co wystarcza przy równoczesnym pobycie 12.000 kuracjuszom, których rozbudowana Krynica w latach 1927-31 jest w stanie pomieścić. W razie potrzeby, może Krynica zwiększyć jeszcze o parę set kąpieli mineralnych dziennie, uruchamiając całe Nowe Łazienki. Obecnie kilkadziesiąt kabin w Nowych Łazienkach odnajmuje się hotelowo dla kuracjuszy, jako pokoje mieszkalne. W ciągu 16 lat rządowa administracja Krynicą dokonała bardzo dużo i sprawa techniczno-lecznicza jest w Krynicy postawiona na wysokim poziomie.

Czego dokonała w tych 16-tu latach inicjatywa prywatna, ściślej przemysł hotelarski, lekarski i kupiecki?

Lata: 1925 do 1931-go są latami powodzenia gospodarczego w całym kraju, a więc i w Krynicy. Wydawało się, że wysokie ceny dziennie pensjonatowe dadzą się utrzymać. W roku 1925 mogła Krynica równocześnie pomieścić 5—6 tysięcy kuracjuszy, a zjazd był tak wielki, że za nocleg na leżaku, byle tylko pod dachem, płacono 5 zł., za drugo- i trzeciorzędny pensjonat płacono po 15—20 zł. dziennie od osoby.

Kapitał rozpoczął gwałtowną inwestycję budowlaną. Pensjonaty rosły jak grzyby po deszczu. Budowano (dosłownie) w dzień i w nocy, przy świetle elektrycznem. Ceny parcel osiągnęły niebywałą cenę (w centrum po 20 dolarów za 1 metr kwadratowy). Koszta budowy jednego pokoju obliczano na tysiąc dolarów. Działy się nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe zdarzenia. Znany jest wypadek — propozycji zrobionej właścicielowi parceli, z której zbierał rocznie dwie fury siana, że za odstąpienie tej parceli, nabywcy wystawią mu 20 pokojowy hotel, z kompletnem urządzeniem, umeblowaniem, pościelą i t. d. Zawarto ugodę, hotel właścicielowi wystawiono, nabywcy zaś tej parceli z rozmaitych powodów nie zrealizowali swych zamiarów. Słowem właściciel parceli otrzymał w prezencie 30-to pokojowy hotel z kompletnym urządzeniem za parcelę... która dzisiaj przedstawia wartość może 5-ciu tysięcy złotych. Nie jest to jakiś wyjątkowy wypadek; tego rodzaju transakcji było bardzo wiele.

W ciągu czterech lat wystawiono w Krynicy przeszło 6.000 pokoi gościnnych. Na spekulacyjno-gospodarczym horyzoncie Krynicy, pisała rzeczywistość biblijne słowa: Mane. Tekel, Fares, które zaczęły się urzeczywistniać od roku 1930 po dzień dzisiejszy.

Bolesław Raczyński.

Niepotrzebne zaognienie

Od pewnego czasu na łamach dzienników, zajmujących stanowisko katolickie, pojawiają się artykuły skierowane przeciwko „Małemu Dziennikowi" Zarzuty stawiane temu pismu dotyczą z jednej strony nie wyzyskiwania, jak pisze „Kurjer Poznański" (28. 7. 1936), sytuacji, by szerzyć wszystkiemi siłami uderzać tam, gdzie szerzą się idee wrogie Kościołowi, a z drugiej — nadużywanie gruntu kościelnego i odbierania czytelników i abonentów świeckiej prasie katolickiej. Zgodne współdziałanie prasy katolickiej, zwłaszcza wobec postępującej konsolidacji frontu radykalnego i bezbożniczego jest postulatem tak bezspornym i oczywistym, że nie wątpimy ani przez chwilę, iż **nieporozumienie na tle taktyki kolportażowej „Małego Dziennika" znajdzie, jak najrychlej swoje pomyślne rozwiązanie.** Ze swej strony musimy nadmienić, że **kolportaż dzienników w obrębie świątyń naszych nie może mieć miejsca.** (KAP).

———oo0oo———

XV Kongres „Pax Romana" pod hasłem:

Akademik-katolik w kulturze współczesnej

W dniu 28-go lipca rozpoczął się w Salzburgu XV Kongres „Pax Romana", który zgromadził przeszło 600 delegatów z 37 krajów. Poza przedstawicielami z Europy przybyli delegaci z Indyj, Cejlonu a nawet południowej Ameryki. Nieprzybyła tylko delegacja Hiszpanji. W powitalnym wieczorze na Moenchsbergu wzięli udział wszyscy uczestnicy kongresu, przyczem przemawiał sekretarz generalny „Pax Romana" ks. Gremaud, który nie omieszkał podkreślić ciężkiej sytuacji katolicyzmu w Hiszpanji. Oficjalne otwarcie kongresu odbyło się w sali Carabinieri. Na uroczystość przybyli: **ks. arcybiskup dr. Z. Waitz, ks. biskup dr. Filzer,** minister dr. Glaise-Horstenau, burmistrz Salzburga Hidman, przedstawiciele wyższych uczelni i kół młodzieży. W inauguracyjnem przemówieniu prezes „Pax Romana" dr. Veiter zaznaczył, że temat XV-go Kongresu **„akademik-katolik w kulturze współczesnej"** posiada w dobie obecnej doniosłe znaczenie. Po krótkich mowach burmistrza Hildemana i dr. Fr. Nehrla, który wystąpił w imieniu rządu, zabrał głos arcybiskup dr. Z. Waitz. Mówca wskazał, że najważniejszym punktem programowym „Pax Romana" jest **zdobycie wyższych szkół dla Prawdy Chrystusa.** Poruszył przytem sprawę przyspieszenia zorganizowania katolickiego uniwersytetu w Salzburgu. Następnie przewodniczący kongresu dr. Veiter odczytał list Ojca Świętego, poczem delegaci 37 państw wygłosili powitalne przemówienia. Ze strony Polski przemawiał p. **Turowicz** (Kraków). Po przemówieniu wysłano hołdowniczy telegram na ręce Ojca św.

We czwartek uczestnicy kongresu udali się do Klagenfurtu, gdzie obrady toczyć się będą pięć dni. Zakończenie Kongresu odbędzie się w Wiedniu.

Włosi nadal intensywnie budują drogi w Abisynji

Od początku kampanji wojennej w Abisynji Włosi budowali stale drogi, gdyż tylko w ten sposób mogli tak szybko operować nowoczesnemi środkami walki oraz zapewnić oddziałom walczącym dostawy wyżywienia, amunicji, środków technicznych oraz leczniczych. Nie mniejsze ofiary zostały złożone przy budowie dróg, jak w wielu wypadkach przy pacyfikacji zajętych terenów. **W czasie kampanji zbudowano na północnym froncie 2.310, na południowym 1.230 km. dróg.** Obecnie wszystkie te drogi są umacniane, poprawiane, rozbudowywane i zabezpieczane. Prowizoryczne mosty zastępuje się stałemi. Do budowy tych używa się żelaza i cementu. Górskie, urwiste potoki są regulowane i ujarzmiane. Drogi kute w skałach są rozszerzane i zabezpieczane nad przepaściami. Wszystkie te drogi miały naturalnie charakter dróg wojskowych i dla tych celów wyłącznie były budowane. Obecnie zwraca się uwagę przedewszystkiem na charakter gospodarczy. — **Ważne znaczenie ma droga, wiodąca z Massauy przez Asmarę, Makkale, Dessie do Addis Abeby.** Łączy ona morze ze stolicą. — Obecnie opracowuje się plan budowy nowej sieci dróg, które swój początek wezmą z Addis Abeby, wiodąc do wszystkich ważniejszych centrów gospodarczych. **Pobudowane zostaną magistrale do Sudanu, Ulotei, gdzie mieszczą się bogate złoża złota i platyny. Od Kenyi prowadzi magistrala przez urodzajne ziemie,** zasobne w płody rolne. Wzdłuż toru kolejowego do **Dżibutti zostanie zbudowana autostrada.** Jak na pierwszy etap są to zamierzenia duże i kosztowne, lecz równocześnie konieczne, tak ze względów gospodarczych, jak i politycznych.

Policja nie dopuściła do zlinczowania robotnika

PAT. donosi: Dnia 30 b. m. we wsi **Czoplowizna w gminie Wawer** pijany robotnik z cegielni Szczepan Tonder zranił cięžko 2 innych robotników Jaroszewskiego i Grzędę, na skutek czego **tłum robotników rzucił się na Tondera w celu dokonania samosądu.** Tonder schronił się do pobliskiej stodoły, dokąd została wezwana policja z posterunku w Wawrze, która usunęła tłum ze stodoły. Podczas kiedy policjanci prowadzili skutego w kajdanki Tondera w celu odstawienia na posterunek, tłum w dalszym ciągu atakował aresztowanego i w pewnej chwili żelaznym łomem ugodził go w głowę. **Policja kilkakrotnie oddawała strzały w górę dla rozproszenia tłumu,** gdy to jednak nie poskutkowało, a groźna postawa tłumu zagrażała życiu aresztowanego Tondera, **policja zmuszona była oddać kilka strzałów do nacierającego tłumu, wskutek czego 3 robotników zostało ranionych.** Są to: J. Kowalski (postrzał łokcia), J. Milewski (postrzał ręki) i W. Włodarczyk (postrzał płuca). Po opatrzeniu rannych przez lekarza Ubezpieczalni Społecznej, zostali oni przewiezieni do szpitala w Warszawie.

Z działalności śląskiego Ogniska Metodycznego Nauczania Religji katolickiej

Od 1934 r. przy instytucie Pedagogicznym w Katowicach istnieje Ognisko Metodycznego Nauczania Religji Katolickiej. Celem jego jest **dokształcanie świeckich nauczycieli religji w szkołach powszechnych pod względem metodycznym i pedagogicznym.** Liczba uczestników w roku szkolnym 1935/36 wynosiła 36. Referaty, ćwiczenia, lekcje odbywały się w godzinach popołudniowych albo w Instytucie Pedagogicznym albo w szkole Marsz. Piłsudskiego w Katowicach. Kierownikiem Ogniska jest **ks. prałat Milik.** Na zakończenie tegorocznej pracy Ogniska urządzono wycieczkę naukowo-towarzyską do zakładu wychowawczego w Jedłowniku i do Kokoszyc. Aby szerszym kołom nauczycielskim udostępnić wyniki prac Ogniska, zorganizowano w porozumieniu z Instytutem Pedagogicznym, Wydziałem Oświecenia Publicznego i ks. Biskupem trzydniowe konferencje katechetyczno-metodyczne dla duchownych i świeckich nauczycieli religji w Żorach, Wodzisławiu, Nowym Bieruniu, Skoczowie, Tarnowskich Górach i w Chorzowie. (KAP).

Piorun spalił balon

Na polskiem wybrzeżu w czasie burzy piorun uderzył w wojskowy balon na uwięzi na Oksywiu. Balon wraz z gondolą stanął w płomieniach. **W gondoli znajdowali się por. Rybicki i pchor. Wiaderny.** Por. Rybickiemu udało się szczęśliwie wyskoczyć ze spadochronem, natomiast **pchor. Wiaderny zaczepił spadochronem o płonącą gondolę i poniósł śmierć.** Piorun po uderzeniu w balon spłynął po linie do ziemi, gdzie poraził 11 żołnierzy, z tem jednego ciężko.

———oo0oo———

Do Berlina przybywają wybitne osobistości

W czasie Olimpjady przybywa do Berlina szereg wybitnych osobistości politycznych oraz członków domów panujących. Obok **księcia duńskiego,** zasiadającego w komitecie olimpijskim, zapowiedziany jest przyjazd **następcy tronu szwedzkiego, oraz następcy tronu greckiego.** W najbliższych dniach — jak wiadomo — przybywa do Berlina sekretarz Foreign Office sir Robert Vansittart. Krążą również pogłoski o przybyciu włoskiego następcy tronu.

Amerykanie o widmie wojny europejskiej

Londyński „The Universe" z 24 ub. m. zamieszcza niezwykle oświadczenie **arcybiskupa Liverpool Downey'a,** który powrócił z podróży do Stanów Zjednoczonych, gdzie zwiedził szereg miast i wygłosił przemówienia. Arcybiskup Downey wypowiada swe spostrzeżenia na temat życia społecznego i krążących obecnie opinji w Stanach Zjednoczonych. — W sprawie sytuacji międzynarodowej, jeżeli chodzi o powszechną opinję krążącą wśród Amerykanów, arcybiskup Downey oświadczył: „Obywatele Stanów Zjednoczonych są głęboko przekonani, że wybuchnie nowa **wojna europejska, w której i W. Brytanja zostanie wciągnięta, przyczem akcja Hitlera stanowi główną przyczynę zbliżającego się niebezpieczeństwa. Co do Ligi Narodów, to Amerykanie sądzą, że instytucja ta właściwie się już skończyła".**

———oo———

Oficjalny bandytyzm „frontu ludowego" w Meksyku

Jak donosi korespondent „Courrier de Geneve" z Meksyku, **dwaj kapłani Guzman i Aguilar zostali bez sądu rozstrzelani przez czerwonych władców nieszczęsnego kraju.** — Arcybiskup z Durango założył uroczysty protest przeciwko tej nowej zbrodni. **Biuro telegraficzne odmówiło wysłania depeszy,** jaką arcybiskup z powodu tej egzekucji wystosował na ręce prezydenta Meksyku. Oto — jak twierdzi „Courrier de Geneve" — nowy akt oficjalnego bandytyzmu meksykańskiego „frontu ludowego".

— * * —

Wspomnienie papieża-alpinisty

Papież przyjął 29 lipca na audjencji młodych propagatorów Akcji Katolickiej, którzy ukończyli świeżo tydzień studjów. W przemówieniu swem wygłoszonem do nich Papież nawiązał do faktu, że **dzień 29 bm. jest czterdziestą rocznicą Jego słynnego wspięcia się na szczyt Monte Rosa** w Alpach, co otworzyło nowe drogi dla komunikacji między Włochami a Szwajcarją poprzez Alpy. Jak wspięcie się na szczyt góry jest marzeniem alpinisty, tak podniesienie się duchowe musi być najbardziej cennym dążeniem młodzieży.

———oo———

Audjencja, której nie było

Żydowskie pismo w Zurychu „Israelitisches Wochenblatt" ogłosiło niedawno, że amerykański **pisarz i dziennikarz żydowski Elias Tobenkin,** który, zbierając materjały do książki p. t. „Ludy pragną pokoju", odbywa podróż naokoła świata, przyjęty był na audjencji u papieża **Pius XI.** Jak się obecnie dowiaduje po zbadaniu sprawy w Rzymie stowarzyszenie „Pro ecclesia et pontifice" z St. Gallen, wspomniany Tobenkin nie był przyjmowany przez Papieża ani na audjencji prywatnej ani nawet na posłuchaniu półprywatnem. Poco było kłamać? (KAP.).

———oo———

Państwa europejskie bez kinematografu

Wydaje się to nieprawdopodobnym, jest jednak faktem realnym, że w Europie istnieją dwa państwa, gdzie nie ma zupełnie kinematografów. Jednym z nich to księstwo **Liechtenstein** na pograniczu Austrji i Szwajcarji, liczące ogółem ok. 11 tysięcy mieszkańców, którego stolica Vaduz ma niespełna 1 i pół tys. ludności, oraz niezależna **republika San Marino** we Włoszech, której ludność sięga 14 tysięcy głów. W tym ostatnim państwie przed dwoma laty jakiś przedsiębiorca założył pierwszy kinematograf, po trzech jednak miesiącach zbankrutował.

Z kraju i ze świata.

20 KAS ŻYDOWSKICH ROZWIĄZANO. Na podstawie zarządzenia państwowej rady spółdzielczej przy ministerstwie skarbu zlikwidowano w okręgu złoczowskim 20 żydowskich kas spółdzielczych. Decyzja powyższa przyczyna została wskutek skargi klienteli tych kas o niewywiązywanie się z przyjętych obowiązków.

ZA BRATA ZDAŁ EGZAMIN. Izby rzemieślnicze zdecydowały obostrzyć kontrolę kandydatów, przystępujących do składania egzaminów dla czeladników. Okazało się bowiem, że na tle tym dokonywane są nadużycia, polegające na zdawaniu egzaminów przez osoby podstawione. Tak. np. w ub. miesiącu w Izbie lwowskiej przyłapano niejakiego Beser Rubla, który chciał złożyć egzamin krawiecki za swego brata. Sprawę o niezwykle oszustwo skierowano do prokuratora. W przyszłości kandydaci, którzy stają przed komisjami będą musieli przedstawiać dowody osobiste, bądź dokumenty, zaopatrzone fotografjami, stwierdzające tożsamość zdających egzaminy rzemieślnicze.

Kronika lwowska.

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—oOo—

BIURA KONSULATU DUŃSKIEGO we Lwowie mieszczą się obecnie przy ul. 29 Listopada 96, telefon 224-88.

RACHUNKI ZA ROZMOWY MIĘDZYMIASTOWE można opłacać w kasie telefonicznej Urzędu telegraficznego we Lwowie (gmach Głównej Poczty, na parterze).

LWOWSKIE MONTE-CARLO. W mieszkaniu L. Gotteles - Adlerowej przy ul. Jakóba Strzemię 14 organy Policji Państwowej wykryły kompletnie urządzoną ruletkę z aparatem, sprowadzonym specjalnie z Paryża za 2000 złotych. Nie brak tam było ani zielonego sukna, ani grabek krupierskich, ani sztonów do gry. Jednem słowem — wierna imitacja Monte Carlo w miniaturze. Całe urządzenie skonfiskowano, spisując równocześnie protokoły z obecnymi graczami. Rzecz charakterystyczna: zarówno „bankier“ jak i wszyscy bez wyjątku gracze — to żydzi!

ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Dziewiętnastoletnia Zofja Sołycha z Lewandówki usiłowała wczoraj otruć się jodyną. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala. — Kwasem solnym usiłowała otruć się 23-letnia Anna Raczalska (plac Zbożowy 1). W obu wypadkach powodem zamachu samobójczego były nieporozumienia familijne.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU umysłowo chory Jakób Schneider, zam. na Lewandówce, ul. Miejska 8.

—o-O-o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

NOWA AGENCJA POCZTOWA otwartą zostaje z dniem 1 sierpnia w miejscowości Dorożów koło Sambora.

W KOŚCIELE ŚW. ANNY odbędzie się w niedzielę 2 bm. o godz. 9 rano tradycyjne nabożeństwo św. Anny, urządzone staraniem Związku i Cechu katol. mistrzów i mistrzyń krawieckich.

—oOo—

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota g. 8: „Omal nie noc poślubna“.
Niedziela g. 8: „Omal nie noc poślubna“.

— o-O-o —

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

CHIMERA: „Pieniądz“.
APOLLO: „Szwajcarja w płomieniach“.
ATLANTIC: „Miłość w czołgu“.
CASINO: „Broadway Bill“.
UCIECHA: „Nieustraszony cowboy“.
GRAŻYNA: „Caliente, miasto miłości“ i „Brygada śmiałych“.
KOPERNIK: „Czu-Czin-Czau“.
MUZA: „Doktór X“.
MIRAŻ: „Audjencja w Ischlu“.
PALACE: „Na zgliszczach szczęścia“ i „Na fali wspomnień“.
PAN: „Kocham wszystkie kobiety“ z Kieprą.
RAJ: „Szalony porucznik“.
ŚWIT: „I. F. 1 nie odpowiada“.
STYLOWY: „Noc na transatlantyku“ i rewja.
TON: „Królewska faworyta“.

— — * — —

Poświęcenie nowego kościoła

Lwów, 31. 7. Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanego kościoła rzym. kat. w znanem letnisku górskiem, w Hrebenowie koło Skolego. Aktu poświęcenia dokonał ks. prałat, Cisło ze Stryja, poczem pierwszą Mszę św. odprawił ks. Szczepański ze Skolego. Na podniosłą tę uroczystość przybyli ze Skolego i ze Stryja przedstawiciele duchowieństwa oraz władz rządowych i samorządowych, jak również wszyscy letnicy z Hrebenowa i okolicznych letnisk. W czasie Mszy św. odśpiewał szereg pieśni chór uczenic gimnazjum Olgi Filippi-Zychowiczowej oraz chór Kolonji Akademickiej „Bratniaka“ Politechniki Lwowskiej.

Epidemja tyfusu brzusznego w wojew. lwowskim

Rzeszów 31. 7. We Frysztaku pow. Rzeszów, wybuchła epidemja tyfusu brzusznego. Do tej pory zachorowało 100 osób. Władze wydały szereg zarządzeń. Między innemi zabroniło urządzania jarmarków na przeciąg 6 tygodni.

Zimna woda!...

Ogród Pojezuicki... W godzinach przedpołudniowych wszystkie ławki zajęte. Towarzystwo raczej mieszane, ze zdecydowaną przewagą mniejszości narodowej. Rej wodzą mamusie z pucułowatemi dzieciakami. Po alejach snują się sprzedawcy napojów orzeźwiających, przeróżnych „kwasów“, lemoniadek, wody sodowej. Konkurencja silna, a czas to pieniądz, więc też i obsługa skrzętna. Odchodzi zwłaszcza woda sodowa „prosto z lodu“. Taki „parko-krążca“ dźwiga w jednej ręce syfon wody sodowej, umieszczony w kubełku z lodem — w drugiej zaś... jedną jedyną szklankę. By jednak zadość się stało wymogom hygjeny, szklankę tę przed każdorazowem napełnieniem obmywa względnie płucze w zwyczajnej wodzie.

A wygląda to w ten sposób: przez ramię ma przewieszoną puszkę blaszaną z konserw. o pojemności jakich dwóch litrów, napełnioną do połowy wodą. I w tej to wodzie opłukuje co chwila szklankę. Obserwowałem takiego sprzedawcę przez dobre dwadzieścia minut. Obsłużył przez ten czas kilkanaście osób, różnego wieku i różnych zawodów, od paroletnich dzieciaków począwszy do prostego wyrobnika i pejsatego żyda. I za każdym razem płukał skrupulatnie jedną i tę samą szklankę... w jednej i tej samej, niezmienianej wodzie, oczywiście zanurzając w niej na dobitkę swą, niezbyt czystą rękę.

To się nazywa hygienicznie i apetycznie! Ale interes idzie. Mam wielką ochotę zaprosić na szklankę tej wody sodowej któregoś z członków miejskiej Komisji sanitarnej... **(n.)**

Odezwa Komitetu Funduszu Obrony Narodowej

Wojewódzki Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Krakowie, wydał nast. odezwę:

„Obywatele! Tylko w rękach polskiego społeczeństwa spoczywa los i przyszłość Ojczyzny! Dlatego też my obywatele Ziemi Krakowskiej musimy dać pierwsi przykład godny naśladowania! Pośpieszmy więc najofiarniej i solidarnie ze składkami celem stworzenia **Funduszu Obrony Narodowej!** Przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i najwyższych władz państwowych oraz samorządowych naszego Województwa postanowili jednogłośnie na uroczystem zebraniu z okazji 10-letniego jubileuszu sprawowania władzy Prezydenta Rzeczypospolitej przez Prof. Ignacego Mościckiego złożyć kwotę **jeden miljon złotych**, jako dar na ten wielki cel. Wysiłku tego dokonać musi całe społeczeństwo Województwa Krakowskiego. **Niech wszyscy, choćby drobnemi kwotami, ale solidarnie, przyczynią się do tego daru, a napewno powstanie potężny zaczątek pod wieczysty Skarb.** Będzie on nas chronił przed największem niebezpieczeństwem w najkrytyczniejszym momencie oraz przed ewentualną zagładą Państwa. W tym celu niech wszyscy, któ rzy są świadomi celu i wielkich zadań narodowych, wezmą najżywszy udział po miastach i powiatach w Komitetach lokalnych. Niech prezydenci i burmistrze miast oraz prezesi rad powiatowych, jako przewodniczący Komitetów, akcję tę uważają za dumę tych terytorjów, na których są gospodarzami! Niech wszyscy propagują ten wielki wysiłek tak, aby nikogo nie brakło spośród samodzielnie zarobkujących, którzyby nie przyczynili się choćby najskromniejszym datkiem, do tego ofiarnego wysiłku! Niech nauczyciel w szkole, ksiądz na ambonie, działacz na mownicy uświadamia wszystkie warstwy społeczne bez względu na wiek, wyznanie i poglądy o potrzebie i konieczności takiego wysiłku! Niech społeczeństwo Ziemi Krakowskiej i Królewskiego Grodu Podwawelskiego złoży wzorowy egzamin z naszej dojrzałości społecznej! Oddajmy wszyscy, jak jeden mąż, jeszcze raz walną przysługę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!“

Odezwę podpisał **p. wojew. Gnoiński**. Jak wiadomo do prezydjum Komitetu zaproszony został **Ks. Metropolita Sapieha, Ks. Biskup Lisowski** i kilkudziesięciu prezesów instytucyj rządowych, naukowych, społecznych, oraz najpoważniejsi obywatele miasta i województwa.

—o-O-o—

Rewja uzdrowisk na Wystawie Turystyczno-Letniskowej

W przygotowanej na dzień 15 sierpnia bież. roku Wystawie Turystyczno-Uzdrowiskowej i Letniskowej w Krakowie, poza bogatym działem turystyki, naczelne niejako miejsce zajmie dział uzdrowiskowy. Wystąpią tu zarówno uzdrowiska zgrupowane w Zw. Uzdr. Pol., jak te, które samodzielnie swój akces zgłosiły. Progr. wystawy nakłada na wystawców obowiązek ujęcia eksponatów w taki sposób, aby obrazowały one poglądowo **obecny stan uzdrowiska**, jego urządzenia inwestycje i rozwój. Wystawa będzie więc par exellence informacyjną i instruującą. Poza temi obowiązującemi ramami cały szereg uzdrowisk wystąpi samodzielnie, w osobnych stoiskach. Z uzdrowisk małopolskich ujrzymy między innemi: Dolinę, Jaremczę, Horyniec, Krościenko, Kossów, Lubień, Łomnicę, Muszynę, Morszyn, Niemirów, Piwniczną, Rymanów, Szkło, Truskawiec, Worochtę, Zaleszczyki itd. Ponadto biorą udział w wystawie: — Busko, Kazimierz n. Wisłą, Otwock, Solec, oraz uzdrowiska śląskie jak Goczałkowice, Jastrzębie Zdrój, Ustroń, Wisła. Bardzo bogato wystąpią uzdrowiska nadmorskie jak Hel, Jastarnia, Jurata i inne. Piękne i wyjątkowo wielkie stoiska przygotowuje Ciechocinek, Iwonicz i Truskawiec. W urządzeniu działu uzdrowiskowego jak i działu letniskowego współdziałać będą Izby Rzemieślnicze, wystawiając typowe okazy mebli drewnianych, koszykowych, ogrodowych, częściowo sprzęt sportowy i galanteryjny **uzupełniać będzie w miarę wolnego miejsca stoiska wystawowe.**

Częściowa zmiana rozkładu jazdy z dniem 1 sierpnia

Dyrekcja Kolei w Krakowie wprowadza z dniem 1 sierpnia następujące zmiany w biegu pociągów pasażerskich na linji **Kraków Zakopane:** Pociąg motorowy ekspresowy Nr. Mt. E. 503 odjeżdżający o godzinie 15.27 a kursujący dotychczas w dni przedświąteczne, **będzie kursował codziennie** z odjazdem z Krakowa o godz. 15.29, przyjście do Zakopanego o godzinie 18.15. Bieg pociągu Nr. Mt. E. 502 odjeżdżającego z Zakopanego o godzinie 20.05 **przyspieszono do Krakowa o 11 minut**, przyjście do Krakowa o godz. 22.46. **Wstrzymany zostanie** poc. Nr. Mt. E. 505 odchodzący z Krakowa o godzinie 13.10 i Mt. E. 504 odchodzący ze Zakopanego o godz. 5.00. Wprowadzony zostanie **wybitnie przyśpieszony nowy pociąg motorowy** Nr. Mt. E. 502A kursujący w dni świąteczne, odjazd z Zakopanego o godzinie 19.55, przyjazd Kraków 22.27. **Odjazd pociągu weekendowego** Nr. 1814A Zakojane—Katowice przełożono **o 5 min. wcześniej**, tj. odjazd tego pociągu z Zakopanego będzie o godzinie 17.55. **Nieznacznym zmianom uległy rozkłady jazdy** poc. Nr. 512A. 522, 525. 526 i 2331. Uwidocznione są one w poprawionych ściennych rozkładach jazdy. **Wskutek słabej frekwencji** zniesiony zostanie pociąg Nr. 2315 odchodzący **z Kalwarji L. do Andrychowa** o godzinie 17.55, oraz poc. Nr. 2318 odchodzący z Andrychowa do Kalwarji Lanck. o godzinie 19.58. ż

Sensacyjna afera z podkładami kolejowemi

W Paryżu aresztowano na żądanie polskich władz jednego z głównych oskarżonych w olbrzymiej aferze polsko-belgijskiego towarzystwa do impregnacji drzewa, **Ryszarda Jacobiniego.** Śledztwo w tej sprawie zamknięto przed kilku miesiącami i obecnie sporządzany jest akt oskarżenia. W aferze tej wyzuci z wszelkich skrupułów kombinatorzy i aferzyści oraz przekupieni urzędnicy **narazili skarb państwa na miljonowe straty.** Okazuje się, że główne nadużycie polegało tu na zatajeniu faktycznych dochodów Towarzystwa przed władzami skarbowemi. W tym celu opłacano licencję za nieistniejący zupełnie wynalazek pod nazwą „Solwen“, ulepszony środek do impregnacji drzewa. **Wynalazek taki był fikcją,** niemniej przy jego pomocy udało się zataić przeszło 5 miljonów zł. dochodów i w bilansie towarzystwa wykazywać stratę. W aferę wmieszanych jest kilku przekupionych urzędników, oraz pewien profesor Politechniki Warszawskiej, który występował jako kontroler wynagradzany przez kolej, a równocześnie był za swe ekspertyzy opłacany przez Towarzystwo.

Obecnie kolej impregnuje pokłady we własnym zarządzie, zaoszczędzając na tem połowę kosztów.

—oOo—

Kronika krakowska.

SIERPIEŃ.

1. Sobota. Św. Piotra w okowach. Wschód słońca 3.56, zachód 19.27. Długość dnia 15 godzin i 31 min.
2. Niedziela. N. Marji Panny Anielskiej. Wschód słońca 3.57, zachód 19.26. Długość dnia 15 godzin i 29 min.

— — * — —

WIELKI PRZYJACIEL POLSKI W KRAKOWIE. Wczoraj przybył do Krakowa **Francuz p. Pierre Soleil**, b. dyrektor **departamentu** marynarki, wielki przyjaciel Polski. **P. Soleil** zabawi w Krakowie kilka tygodni.

1.500 ZŁ. NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ postanowiła złożyć Rada Adwokacka w Krakowie i wezwać **adwokatów, aplikantów** i pracowników Izby do opodatkowania **się na** ten cel.

WYSTAWA FOTOGRAFIJ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO, zorganizowana przez LOPP., otwarta zostanie w bież. m. w Muzeum Przemysłowem.

NA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA skazany został Lejzor Rinder, za wybicie szyb w dwóch tramwajach krakowskich, w czasie demonstracyj 23 marca b. r. O jego „wyczynie“ pisaliśmy onegdaj.

— — * — —

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W ROCZNICĘ ŚMIERCI ADAMA ASNYKA. Staraniem Zarządu Głównego TSL. odbędzie się w poniedziałek 3 sierpnia o godz. 9 rano jako w 39-tą rocznicę śmierci śp. Adama Asnyka nabożeństwo żałobne w krypcie OO. Paulinów na Skałce.

—00O00—

Zawiadomienia i komunikaty

W DOMU REKOLEKCYJNYM W DZIEDZICACH

odbędą się rekolekcje w następujących terminach:

dla kapłanów

w sierpniu: 24 — 28
we wrześniu: 7 — 11 i 21 — 25
w październiku: 5 — 9 i 19 — 23
w listopadzie: 9 — 13 i 23 — 27
w grudniu: 30 — 4.

dla młodzieńców: 14 — 18 październ.
dla panów: 30 — 4 listopada
dla mężczyzn: 6 — 10 grudnia.

O wczesne zgłoszenie prosi bardzo Superjor. Adres: **OO. Jezuici — Dziedzice.**

—oOo—

ZWIEDZANIE STAROŻYTNEGO KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY (OO. DOMINIKANÓW) I JEGO WSPANIAŁYCH ZABYTKÓW, kaplic, grobu św. Jacka, średniowiecznych krużganków, z omówieniem najnowszych badań nad przeszłością kościoła i pokazem zabytków ulic przyległych, odbędzie się w sobotę 1-go sierpnia br. jako 6-a wycieczka naukowa z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier. hist. sztuki dr. J. Dobrzyckiego. Udział 80 gr., młodzież 40 gr. Zbiórka o godz. 3.30 popoł. przed kościołem OO. Dominikanów.

—ooOoo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Niedziela: „Zamach“.
Poniedziałek: „Wiktorja i jej huzar“.
ŚWIT: Zamknięte spowodu remontu.
WANDA: „Wielki plan“.
APOLLO: „Wiosna w Paryżu“.
SZTUKA: „Ręce na stole“.
PROMIEŃ: I. „Melodje wielkiego miasta“. II. „Tajemnica małej Shirley“.
UCIECHA: „Żona za tysiąc rubli“.
STELLA: „Noce egipskie“ i „Zapomniana melodja“.
ADRJA: „Mam lat dziewiętnaście“.
BAGATELA: „Królewska kurtyzana“ (Dolores del Rio). Na scenie rewja pt.: „Czardasz, tokaj, miłość“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od 27 lipca do 2 sierpnia: „Ostatnia serenada“.

— — * — —

Nowy urząd pocztowy w Krakowie

Z dniem dzisiejszym (1 sierpnia) ilość urzędów pocztowych w Krakowie powiększy się o jeden. Będzie to **agencja pocztowo-telekomunikacyjna przy ul. Friedleina 8. Jak się dowiadujemy** władze pocztowe mają zamiar otworzyć kilka nowych urzędów na peryferjach miasta. Przypuszczać należy, że jeden z tych urzędów otwarty zostanie na Osiedlu Oficerskiem, które odczuwa dotkliwy brak tej placówki.

Uwolniony antysemita

W lutym b. r. Starostwo Grodzkie w Krakowie skazało promienia fryzjerskiego **Bronisława Kulę** na 3 dni aresztu za to, że na murach miasta umieszczał napisy: **„nie kupuj u żyda, to żyd zdechnie“.** Od Okr., do którego skazany wniósł odwołanie, **uwolnił Kulę od winy** i kary. Rozprawie przewodniczył **sędzia Konopka**, oskarżał **prok. Jarosiński, bronił mec. Stuhr.**

J. F. PREUSSNER. 29

Płonący szlak.

(Powieść)

Major otworzył usta szeroko.

— Klonowski pracuje dla nas? Pierwszy raz o tem słyszę!

Pułkownik zamknął z hukiem szufladę.

— A więc dla kogo chciałbym wiedzieć?

Major wzruszył ramionami. On również chciałby to wiedzieć.

— Klonowski to dziwny człowiek — mruknął.

— Każdy jest dziwny, dopóki nie znajdzie się za kratkami — warknął Iglicki — Mam nadzieję, że Suliński go złapie.

— A ja nie mam tej nadziei — major flegmatycznie zapalał papierosa — Klonowski jest mądry...

— Nawet za mądry. Ale właśnie dlatego złapię go. Kto jest przy nim. Krogulski?

— Krogulski wrócił ze mną. Klonowski znajduje się obecnie w towarzystwie pańskiej siostrzenicy...

— Panny Tucholskiej, chciał pan powiedzieć! — pułkownik aż przyczerwieniał z irytacji. Nie lubiał kiedy podnoszono węzły pokrewieństwa między nim a Jolantą. Była agentką, niczem więcej — Proszę złożyć raport... Nie wstawaj! Siedź do licha!

Major usiadł z uśmiechem. Pułkownik był, odkąd go znał, zawsze taki sam.

KRĄG TAJEMNIC.

Dzień wstał blady, obrzmiały wilgocią, mglisty. Bruki pokryte wilgocią, drzewa sczerniałe od lepkiego potu, powietrze wystałe i skisłe, wszystko to razem zapowiadało pogodę nijaką.

Major Krychowski szedł powoli Alejami. Położył się spać późno, niemal nad ranem, a wstać musiał czy chciał czy nie, o zwykłej porze. Sen go niepokrzepił, lecz przeciwnie, uczynił leniwym, prawie bezwładnym. Idąc rozmyślał chaotycznie o ubiegłym dniu, o zagadkowym człowieku, nierozważnej dziewczynie, myślał o wielu innych ludziach i to bez buntu, tylko z protestem. Posiadał być może zapatrywania cokolwiek staroświeckie. Uważał, że najwłaściwszem miejscem dla młodej panny jest dom, dla młodego człowieka praca, zaś dla ludzi o zbyt zdeklarowanych poglądach — więzienie.

W życiu, jak w życiu, wszystko działo się naopak. Dla młodych panien dom był ostatniem miejscem, gdzie pragnęły przebywać, praca stawała się coraz bardziej zagadnieniem, niż czynością, a więzienia...

W tem miejscu rozważania majora urwały się. Stał przed domem, który do wczoraj jeszcze należał do Piotra Baume'a. Dziś gospodarzyła tam policja.

— Czy jest pan nadinspektor Suliński? — zapytał policjanta, który otworzył mu drzwi. — Jest? To dobrze!

Nie zatrzymał się w hallu. Znał tę część domu równie dobrze, jak sam właściciel. Nic go tutaj nie dziwiło: ani brud, ani nieład, ani ciemności.

— Hallo, nadinspektorze! — zawołał, wznosząc ramię. — Już pan wstał? Ranny z pana ptaszek!

— Aby wstać, trzeba najpierw położyć się — rzekł nadinspektor, podając majorowi rękę — a ja się nie kładłem...

— Stało się coś nowego?

— Właściwie nic, przynajmniej nic takiego, co miałoby mnie zaskoczyć. Fakt, że Klonowski zniknął...

— A więc zniknął? — major zaśmiał się hałaśliwie. — To jeden z jego starych kawałów!

Nadinspektor uniósł brwi.

— Tym razem dopisało mu szczęście, ale złapiemy go jeszcze. Tak się złożyło, że inspektor Piętowski bawi w Katowicach. Połączyłem się z nim telefonicznie i zleciłem mu opiekę nad Klonowskim. Pan zna Piętowskiego co? — major skinął na znak twierdzenia — to solidny pracownik. Pociąg, którym miał przyjechać Klonowski został sprowadzony na bocznicę i otoczony kordonem. Szkoda było zachodu. Klonowski zniknął bowiem wcześniej...

— Zniknął, ale znajdzie się na czas — major był optymistycznie nastrojony — znajdzie się na pewno!

— Nie wątpię. Postaram się nawet, aby się odnalazł. Zastanawia mnie tylko jedno: kto go przestrzegł!

— Kto go przestrzegł? Przypuszcza pan, że ktoś doniósł mu o waszych planach?

— Jestem przekonany.

— Wykluczone — rzekł kategorycznie major, a nadinspektor spojrzał na niego z podełba.

— Więc intuicja? — zapytał ironicznie — Nie majorze. My, policjanci nie wierzymy w metafizykę...

— I źle robicie — rzekł sucho major — Któż mógłby go ostrzec? — Nie uczyniłem tego ja, ani pan. Więc któż?

Nadinspektor pocierał brodę zamyślony.

— W tem sęk — mruknął. Major, którego nic bardziej nie irytowało, jak nierozsądny upór, zmienił temat.

— Ładny dom, co? Baume musiał mieć tutaj — tu wskazał na czoło — coś nie w porządku.

— Może i miał. W każdym razie mniej, niż to jesteśmy skłonni przypuszczać. Nie tędy majorze: na lewo!

Major zmarszczył się.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z krwawych walk w Hiszpanji



Aby utrudnić wojskom rządowym posuwanie się naprzód powstańcy w okolicach Madrytu zerwali ważny most na rzece Guadarrama.

Dom przyszłości

Angielski architekt, A. Dally, wystawił w Londynie najnowszy model willi, wykonany na zamówienie jednego z bogatych Anglików. **Willa ta będzie zbudowana głęboko w całości pod ziemią.** Celem zabezpieczenia się przed atakami z powietrza, ściany willi są zbudowane z grubych płyt betonowych, o specjalnej konstrukcji. Szczególnie dużą uwagę położył A. Dally na konstrukcję dachu oraz wejść korytarzowych. **Światła i powietrza dostarczają maszyny, których prąd porusza urządzenia wentylacyjne,** jak również zapala światło, uruchamia windy, pompuje wodę i t. p. **Okna są zastąpione peryskopem,** który daje widok ogrodu oraz gaiku, znajdujących się ponad willą. Wejścia prowadzą z ogrodu przez podziemne korytarze z zapadaniami. Wilgoć powietrza oraz temperaturę regulują specjalne aparaty. Ażeby mieszkańcy nie cierpieli na brak ruchu, willa posiada obszerną salę sportową. Urządzenia, zabezpieczające przed atakiem gazowym, uzupełniają tę tak modernistycznie zbudowaną willę, zapasowe magazyny na żywność z chłodnią.

Zamieszanie radjowe w Hiszpanji



W czasie bratobójczych walk w Hiszpanji nadawcze stacje radjowe przechodzą z rąk do rąk. Raz są zajęte przez wojska rządowe, to znów przez oddziały powstańców. I ci, i tamci wykorzystują te chwile i nadają komunikaty tylko o zwycięstwach. Doskonale przedstawił to zamieszanie karykaturzysta w „Petit Parisien". — Oto w Saragossie jakiś polityk ogłasza, że „wszystko jest w porządku, a wróg został rozproszony", dowódca wojsk rządowych z Sewilli: Halo, halo, nie wiemy już dokąd wysyłać jeńców", w Sewilli ledwie tylko zajęto stację nadawczą, już się komunikuje: „Tu Sewilla, zwycięstwo jest po naszej stronie". Tymczasem rzeczywiście toczą się nadal krwawe walki ze zmiennem szczęściem.

Puhar Davisa w posiadaniu Anglji



Po zwycięstwie Anglji nad Australją w Wimbledonie w stosunku 3:2, puhar Davisa zdobyli tenisiści angielscy. Na zdjęciu zwycięzcy (od lewej strony): Austin, Perry, Hughes i Tuckey z puharem w środku.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą" Skę z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.